DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 127. Wtorek, 31 Maja (12 Czerwca). 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się. Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 30 maja (11 czerwca).

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 18,993 k. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Maja (9 Czerwca) r. b. Helenie *Dik*, właścicielce dóbr donacyjnych Brójce, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Piotrkowskim, Gminie Brójce, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 999 kop. 50, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Maja (9 Czerwca) r. b. Kazimierzowi *Czarneckiemu*, właścicielowi dóbr Krępa-dolna, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Wierzchowiska, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 212 k. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 28 Maja (9 Czerwca) r. b. Adamowi *Niedźwieckiemu*, właścicielowi dóbr Kurki-Rożyńsko, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Bogusze, wysłane zostało do Kasy Powiatu Łomżyńskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,710 k. 11, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Maja (9 Czerwca) r. b. Ignacemu *Charzewskiemu*, właścicielowi wsi Niesułowice-szlacheckie, położonej w Gubernji Radomskiej, Powiecie Olkuskim, Gminie Żurada, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,867 k. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Maja (9 Czerwca) r. b. Władysławowi *Rogozińskiemu*, właścicielowi dóbr Krzepin, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Ratków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 66,748 k. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Maja (9 Czerwca) r. b. Aleksandrowi *Chrzanowskiemu*, właścicielowi dóbr Kryłów, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Kryłów, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 14,914 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 28 Maja (9 Czerwca) r. b., Konstantemu *Herniczek*, właścicielowi dóbr Bąków, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminie Szydłowiec, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 30 maja (11 czerwca).

Jak poprzednio Austrja i Prusy wzajemnie oskarżały się o danie początku uzbrojeniom, tak samo teraz oskarżają się o zerwanie konwencji gastejnskiej. Na sobotniem posiedzeniu sejmu związkowego, jak donosi nasz wczorajszy telegram z Frankfurtu nad Menem, Prusy odparły naprzód stawiony im przez Austrję zarzut, jakoby chciały przemocą wcielić księstwa nadelbańskie i dodały, że Austrja przez oświadczenie na sejmie 1-go b. m., zerwała umowy. Dalej oświadczyły gotowość oddania kwestji szlezwicko-holsztyńskiej pod rozstrzygnięcie parlamentu zwołanego po reformie związku, uznając sejm związkowy za niekompetentny do tego. Według zdania Prus, Austrja po zerwaniu konwencji gastejnskiej, nie miała prawa do zwołania stanów w Holsztynji. Austrja zaprzeczyła aby miała zerwać konwencją, twierdziła, że Prusy ją pogwałciły przez wkroczenie do Holsztynji i zaprotestowała.

Wejście wojsk pruskich do Holsztynji nie wywołało bezzwłocznie działań wojennych, jak się zdaje, z powodu zbyt małych sił austrjackich tam znajdujących się i trudnej z nimi komunikacji. *Die Presse* tak to tłomaczy: „W dobrze uwiadomionych sferach utrzymują, że *casus belli* wynikający z wkroczenia Prus do Holsztynji, nie wywoła bezpośrednio działań wojennych ze strony Austrji; tylko Austrja, która kwestję szlezwicko-holsztyńską przekazała Związkowi niemieckiemu, temu ostatniemu pozostawi rozpoczęcie działań wojennych." Urzędowa *Wien. Abdpost* zaś pisze: „Wkroczenie Prus do Holsztynji jest ważnym faktem. Charakteryzuje ono jednostronne wycofanie się Prus z konwencji gastejnskiej, jako jedno z bezprzykładnych zerwań traktatów. Stwierdzamy, że tylko umiarkowaniu austrjackich organów rządowych w Holsztynji, należy zawdzięczać, jeżeli w skutku nieprawnego i nieusprawiedliwionego kroku Prus, nie nastąpiło tam zaraz krwawe, mogące mieć nieobliczone następstwa, starcie." *Nordd. A. Z.*, z goryczą pytając się, czyby nie był czas skończyć tę polemikę dziennikarską, dowodzi, że Austrja pierwsza zerwała konwencję gastejnską, i na dowodzenie tego przypomina, że dzienniki wiedeńskie same, po wniosku austrjackim na sejmie związkowym, z radością wykrzykiwały: „Austrja rzuciła pod nogi Prusom, porwaną konwencję gasteinską." Należy wszelako dodać, że to co mówiły dzienniki, nie obowiązuje rządów, a tylko takie fakta, jak zwołanie stanów holsztyńskich, lub wkroczenie wojsk pruskich do Holsztynji.

Dzisiejszy nasz telegram, który poniżej znajdą czytelnicy, podaje nam wiadomość z Kiel z 10-go, według której jen. Manteuffel po odmowie ze strony jen. Gablenza, ustanowił wspólny rząd dla obu księstw nadelbańskich, postawiwszy na jego czele p. Scheel-Plessen, i w proklamacji zapowiedział rychłe zwołanie stanów obu księstw.

Zdaje się, że wiadomość telegraficzna *Schles. Z.*, jakoby hr. Karolyi, poseł austrjacki w Berlinie, miał polecenie w sobotę zażądać paszportów i opuścić tę stolicę, była przedwczesna, gdyż zaledwie dziś dopiero sejm związkowy mógłby przyjąć uchwałę, na zasadzie której Austrja w charakterze państwa związkowego rozpoczęła by działania wojenne. Słusznie jeden z dzienników belgickich powiada, że zdawałoby się iż równie trudne jest rozpoczęcie wojny, jak było utrzymanie pokoju. Wszelako wojna jest nieunikniona, i dla tego *Jour. de St. Pet.* powiada, że teraz idzie tylko o to, w którym punkcie się zacznie.

Jak dalece sprzeczne są podawane przez dzienniki wiadomości, okazuje się z tego, że kiedy telegram do *Schles. Z.* z Wiednia z 9-go, donosi według *N. Fr. Presse*, że cesarz austrjacki wyjechał do głównej kwatery, telegram do *Bresl. Z.* z tegoż miasta i z tejże daty donosi, że cesarz wcale nie uda się do armji północnej.

Mylną też była wiadomość, jakoby książę Grammont powiózł do Wiednia własnoręczny list cesarza Napoleona do cesarza Franciska Józefa. Ks. Grammont pospieszył na swe stanowisko w celu ostatniego usiłowania skłonienia Austrji do ustępstw, ale usiłowania jego, jak się zdaje, były bezowocne, gdyż p. Mensdorff obstawał przy objaśnieniach zawierających się w odpowiedzi austrjackiej na zaproszenie na kongres. W odpowiedzi tej, jak zapewnia *Patrie*, Austrja domagała się: naprzód, aby pełnomocnik papieża uczestniczył w konferencji mającej rozstrząsać sprawy włoskie; powtóre, aby żadne z państw uczestniczących nie stawiało propozycji powiększenia swego terytorjum; i potrzecie, aby nie tylko szanowano istniejące traktaty, ale nawet starano się powrócić do pogwałconych, mianowicie zurichskiego.

Co do przyszłego stanowiska Francji, *Constitutionnel* powtarza dawną piosnkę i powiada: „Usiłowania w celu utrzymania pokoju nie powiodły się, ale i wojna nie rozpoczęła się. Francja pozostanie obcą walce, tak jak dotąd; Francja, która względem nikogo nie zobowiązała się, zachowa swobodę działania, czy wojna wybuchnie lub nie. Francja wtedy tylko weźmie czynny udział w wypadkach, kiedy dla obrony jej honoru lub interesów, nakażą jej to okoliczności."

Siècle donosi, że jenerał Govone, który wracał z Berlina do Włoch przez Paryż, wiózł z sobą umowę pomiędzy Prusami i Włochami, na zasadzie której, oba te mocarstwa jednocześnie rozpoczną wojnę.

Jak donosi wczorajszy nasz telegram z Florencji, powołane tam zostały pod broń drugie klasy poborowe z 1842—1845 r. *Provincia* zapewniała, że kroki wojenne będą się musiały rozpocząć jeżeli nie 10-go, to najdalej 12-go b. m. Jenerał Cialdini miał przekroczyć Po pomiędzy Barchesa a Borgoforte; król miał udać się do głównej kwatery w Placencji 14-go, a jednocześnie ministrowie Pettinengo i Angioletti, złożywszy swe teki ministerjalne, mieli objąć dowództwo nad swemi dywizjami.

W Hiszpanji wzburzenie wzrastało; obawiano się rozruchów w Madrycie; nocną porą konne patrole przebiegały miasto, a połowa załogi ciągle była w gotowości w koszarach. Większość izb żądała, jak donosi dziennik *Epoca*, aby posiedzenia ich były nieustające. Tymczasem na posiedzeniu kortezów 8 go, marszałek O'Donnel, z powodu rozpraw nad budżetem, oświadczył, że Hiszpanja jeszcze w roku bieżącym będzie zmuszona bronić swego terytorjum. Zagadki tej nie można odgadnąć, chyba że marszałek miał na myśli wyspę Kubę, którą południowe rzeczpospolite amerykańskie, jak się zdaje, zawarłszy traktat z rzeczpospolitą równikową, miały zamiar zabrać Hiszpanji.

Wiadomość telegraficzna z Bukaresztu z 8-go przez Wiedeń, o wkroczeniu wojsk tureckich do Rumunji, dotąd się nie potwierdziła, jak donosi dzisiejszy nasz telegram, a *Nordd. A. Z.* mniema, iż naumyślnie z Wiednia rozpuszczają takie błędne wieści, aby zająć uwagę publiczną. Tak telegram z Bukaresztu do Paryża także z 8-go, nic nie wzmiankował o tem wkroczeniu, a tylko donosił, że następnego dnia książę Karol miał objąć dowództwo nad 30,000 wojska, stojącego obozem w silnej pozycji pod Kotroceny, i że przedsiębrano wszelkie środki obronne; na posiedzeniu angielskiej izby gmin 8 go, z powodu interpelacji p. Griffith, p. Layard oświadczył, iż rząd nie otrzymał jeszcze wiadomości o wkroczeniu turków do księstw. Wszystkie mocarstwa uczestniczące w konferencji, poleciły swym reprezentantom aby nic takiego nie uczynili, coby mogło zobowiązać te mocarstwa do uznania obcego księcia P. Walsh wyraził życzenie, aby Anglja mogła uniknąć wszelkiego czynnego wmięszania się. *Nordd. A. Z.* sądzi, że powód do pogłoski o wkroczeniu turków, mogła dać wiadomość podana przez *Patrie*, o wymarszu wojsk dla utworzenia korpusu obserwacyjnego pod Mostarem i wysłaniu statków tureckich z wojskiem na wybrzeża albańskie.— I wiadomość o buncie wojsk w Ibraila, jak donosi *Monitor wieczorny*, była przesadzona; straż graniczna w tym punkcie, z powodu pogłoski, iż zamierzają powołać ją do obozu, aby zabrać jej oddawna posiadane przez nią grunta, zbuntowała się, ale przez wojska linjowe otoczona, bez rozlewu krwi zmuszona została do posłuszeństwa.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Krakowa.

Jego Cesarska Wysokość Książę Mikołaj Oldenburgski, raczył przybyć z Petersburga.

---

* (Wyrażenia uczuć wiernopoddańczych z powodu zamachu na życie Najjaśniejszego Pana.). *Siew. Pocz.* zamieszcza szereg najpoddanniejszych adresów, telegramów i t. d., a mianowicie:

Najpoddanniejsze adresy: od obywateli miast: Carskiego Sioła, Pawłowska i Gatcziny, od ziemstwa pow. sudogodskiego w gub. włodzimierskiej, od szlachty powiatu sapożkowskiego, od zecerów st. petersburgskich drukarni, od mieszkańców m Biełopol w gub. charkowskiej, od mieszkańców m. Obojań, od włościan włości wołokońskiej w pow. staro-oskolskim, od włościan laliczskiego rewiru polubownego w pow. surażskim gub. czernihowskiej, od dymisjonowanego kontr-admirała Papłońskiego i włościan uszakowskiej gminy wiejskiej w pow. porieczskim, od dziedzicznego obywatela honorowego nowotorżskiego kupca 1-ej gildji Aleksandra Cylewa, od włościan włości wittołowskiej w pow. carskosielskim, od włościan włości wyskatskiej w pow. gdowskim, od mieszkańców m. Koźmodemjańska, od mieszkańców m. Orłowa w gub. wiatskiej, od włościan rządowych m. Kupiańska, od włościan włości czerkutińskiej w pow. włodzimierskim, od jednowierców i starowierców osady Radula w gub. czernihowskiej.

Telegramy do Najjaśniejszego Pana: z Kamyszyna od duchowieństwa i parafjan cerkwi dmitrjewskiej; z Chwałyńska, od głowy miejskiego; z Szui, od oficjalistów fabryki Posylina; z Jekaterinburga, od oficjalistów zakładu bilimbajewskiego; z Kinieszmy, od włościanina Żidkowa i pisarza Newskiego;—listy: do ministra spraw wewnętrznych: od głównego naczelnika południowo-zachodniego kraju, od gubernatora penzeńskiego; do jenerał-gubernatora moskiewskiego: od moskiewskiego mieszczanina Mikołaja Bielajewa i jego żony, i od mieszkańców wsi Nowaja Rabina w pow. bohoduchowskim; do gubernatora kurlandzkiego, od mitawskiego obywatela Ludwika Kozłowskiego;—uchwały: zgromadzenia delegatów st. petersburgskiego stanu mieszczańskiego i dwie wiatskiej gminy miejskiej.

---

* (Kronika kościelna). Onegdaj w kościele pijarskim obchodzoną była doroczna uroczystość Św. Pryma i Felicjana; nabożeństwo odpustowe celebrował ks. Jakubowicz, nieszpory odprawił ks. Pawłowicz.— Na dorocznym odpuście pamiątki poświęcenia kościoła po-Dominikańskiego, wczoraj, wotywę odprawił ks. Warszawski, sumę miał ks. Jasiński, kazanie miał ks. Turkiewicz.— W kościele pp. Wizytek konkludowane było solennie nabożeństwo 40to-godzinne do Serca Pana Jezusa; wotywę odprawił ks. prałat Orzeszkowski, sumę celebrował ks. Jakubowski, kazanie miał ks. Grabowski; na chórze artyści teatru i amatorowie pod kierunkiem p. Pawlewskiego odśpiewali mszę Słoczyńskiego i inne religijne piewnia. W kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana sumę celebrował ks. kanonik Sotkiewicz, słowo Boże wygłaszał ks. Cieślewski; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem swego dyrektora Ap. Kątskiego przy towarzyszeniu organu i instrumentów smyczkowych, wykonali mszę Borsiga, na graduale ustęp z nowej solennej mszy Brzowskiego, tudzież „o salutaris“ Rosiniego.— W kościołach pijarskim i pobernardyńskim, artyści i amatorowie, podczas nabożeństwa wykonali różne pienia religijne. *Kr.*

* (Kronika brukowa). Dzisiejsze sprawozdanie z brukowych dziejów Warszawy, zaczniemy od onegdajszego wieczoru, w którym publiczność tutejsza, zebrana licznie w sali wielkiego teatru, żegnała p. Bogdanów, w „Katarzynie", nie spodziewając się może, iż znakomita ballerina jutro ukaże się raz jeszcze na żądanie, w „Modniarkach". Pozostawiając bliższe szczegóły sobotniego i jutrzejszego wystąpienia p. Bogdanów do właściwej teatralnej rubryki, powiemy tylko, że podczas tego ostatniego wystąpienia, wielki zapał widzów towarzyszył znakomitej tancerce, a w czasie aktu trzeciego, publiczność ofiarowała jej, wśród grzmotu oklasków, kosztowny koszyk srebrny, napełniony najpiękniejszemi kwiatami świeżemi.

Przejdziemy z kolei do innych faktów brukowych, spełnionych w dniu wczorajszym, który z samego już niedzielnego charakteru swojego, obudził ruch nadzwyczajny. Już to Warszawa, posiada obecnie tyle rozmaitych widowisk, tyle rozrywek oczekuje na nią po wszystkich miejscach, wewnątrz i zewnątrz miasta, że doprawdy trudno jest fejletoniście, bez pomocy usłużnych sylfów, odwiedzić je wszystkie z kolei.—Od rana już, tłumy mieszkańców, snuły się w najrozmaitszych kierunkach: jedni przewozili się na Saską Kępę, obok nowego mostu, gdzie trzy omnibusowe łodzie, należące do szkoły pływania pod firmą Pecq'a, kursowały ciągle, przewożąc do kąpieli tysiące spragnionych ochłody pasażerów. Znaczna część osób wydaliła się do Kaskady, Bielan, Wierzbna, Willanowa, Natolina i innych okolicznych miejsc spacerowych; największa jednak do Czerniakowa na kończący się już odpust doroczny. Pomimo takiej ogromnej migracji wszelkich warstw ludności tutejszej po za obręb miasta, pomimo, że ogrody Botaniczny, Belwederski i park Łazienkowski, napełnione były publicznością przechadzającą się tam przy dźwiękach orkiestry wojskowej—jeszcze i ogród Saski czernił się od ogromnego tłumu! Zdawałoby się, patrząc na te wszystkie miejsca tak zaludnione, że zabsorbowały one całą ludność tutejszą—jednakże pozostało jej dość jeszcze do napełnienia ogrodu Doliny Szwajcarskiej, gdzie szczęśliwy ulubieniec warszawian, Bilse, daje ciągle swoje wyborne koncerta. Cyrk Blennowa mógł się wczoraj użalać na niedostatek widzów, lecz w Eldorado, literalnie nie było się gdzie pomieścić wśród tłumnego hufcu spektatorów, którzy spodziewali się zobaczyć i usłyszyć wczoraj, przybyłą już do tej *Cafés chantants* sławną śpiewaczkę komiczną, p. Gauche Colombette, przeznaczoną do skompletowania dotychczasowej trupy francuzkiej. Dziś rano widzieliśmy już p. Gauche na próbie odbytej w Eldorado i przyznajemy chętnie, że usprawiedliwia ona głośną reputację swoją.

Wracając do cyrku Blennow'a, donosimy czytelnikom, iż jutro, podczas „nadzwyczajnego" przedstawienia, które jednakże w zwyczajnej porze, t. j. o godzinie 7-ej się rozpocznie—przedstawią się raz pierwszy w cyrku, oznajmieni już przez nas Azteki-lilipuci, którzy niezawodnie obudzą powszechną ciekawość publiczności tutejszej. Zdaje się, że wybór areny cyrkowej na okazywanie dwojga ostatnich potomków bóstw indyjskich, uwłacza nieco ich moralnemu dostojeństwu wszelako aprobujemy go chętnie z powodu, że publiczność koncentrująca się codzień o tej porze w okolicach tamtejszych, będzie mogła za jedną drogą obejrzeć i to jeszcze, tak ciekawe widowisko. Zresztą, w naszym materjalnym i rzeczywistym wieku, handlujemy wszystkiem i wszędzie, byle tylko zarobić coś na potrzeby życia, które co dzień, co godzina, droższemi się stają w Warszawie! Donosimy też czytelnikom, że szereg rozmaitych widowisk powiększy nadto jeszcze, muzeum płodów przyrodniczych i etnograficznych pp. Brem i Platow, które otwarte zostanie, nie na Nowym Zjeździe, jak to już zapowiedzieliśmy, lecz na placu przy Nalewkach, a zakończamy dzisiejszą kronikę brukową arcy-ważnem doniesieniem, iż w przyszły wtorek, to jest dnia 7 (19) bieżącego miesiąca, w ogrodzie Saskim spełni się doroczna zabawa muzykalna, połączona z loterją fantową, na korzyść sierot pod opieką towarzystwa dobroczynności zostających. Koła loterji fantowej obejmować będą 30,000 losów, z których $1/10$ część, czyli 3 000 wygrywających. Jeżeli tylko pogoda posłuży, zabawa ta powiedzie się niezawodnie, albowiem oprócz celu filantropijnego, sympatycznym ją czyni zwyczaj—podający publiczności tutejszej sposobność zgromadzenia się tłumnie w tym olbrzymim salonie letnim Warszawy. Podobno, oprócz kilku kapel wojskowych i cywilnych, Bilse wraz z swoją orkiestrą przyjmie udział w tej muzykalnej zabawie.

Oprócz tych wszystkich artystycznych widowisk i nowości— warszawianie obdarzeni zostali w dniu wczorajszym jeszcze jednym, bezpłatnym, choć arcyciekawym spektaklem.. Około godziny 8-ej z rana, p. Szultz, który ogłaszał już poprzednio próbę swoich lokomotyw dróżnych, w tym rodzaju, jakie w roku zeszłym p. Ostrowski próbował na Ujazdowskim placu — wyjechał z Marszałkowskiej ulicy przez Chmielną i stanął przed domem hr. Uruskiego na Krakowskiem-Przedmieściu—zkąd znowu około 11-ej godziny, wyruszył dalej przez most nowy na Pragę, wśród kilkutysięcznego tłumu ciekawych. Przejeżdżając około nowego skweru, lokomotywa skręciła bardzo łatwo i zręcznie na drogę niebrukowaną i poszła dalej bez najmniejszej przeszkody. Słyszeliśmy, że druga podobna, z kilkoma wagonami, naładowanemi towarem, udała się z Warszawy do Lublina szosą; jeżeli doszła szczęśliwie, to tak z próby wczorajszej po ulicach miasta, jak i z tej odleglejszej podróży, możemy wnosić, iż nowy ten sposób podróżowania machin po zwyczajnych drogach, wkrótce i u nas znajdzie rozleglejsze i praktyczne zastosowanie. *Al.*

* (Koncert). W dniu 8 (20) czerwca o godzinie 8-mej wieczór dany będzie przez p. Stanisława Moniuszko, dyrektora opery teatrów warszawskich, koncert w resursie obywatelskiej, w którym przyjmą udział artyści teatrów i amatorowie.

* (Prelekcja prof. Kotkowskiego). W onegdajszej wieczornej prelekcji w auli szkoły głównej, prof. Kotkowski, rozwijając swój program odczytów o jeografji i odkryciach jeograficznych, zgłębiał w naukowych zaciekaniach dzieje przedhistoryczne tworzenia się ziemi z materji obłokowatej, gazowej, zwolna tężejącej, pod wpływem żaru i zimna kształtującej się w bryłę kulistą, rzuconą na nieograniczonej przestrzeni w ruch wirowy. Hipotezy te i t. p. odnoszące się także do chronologicznych dat istnienia ziemi, oparte w braku ścisłych danych, w części na domniemaniach, w części na powadze astronomji, geologji i geogenji, były treścią całego odczytu. Osób było przeszło 50.

* (Jarmark w Łęcznej.—Teatr w Lublinie). We środę miał się skończyć jarmark w Łęcznej; ruch handlowy był w roku bieżącym bardzo ograniczony, koni w stosunku do lat dawnych było bardzo mało, a i na tę ilość nie wielu nabywców; bydło rogate i nie rogacizna była w obfitości; brak pieniędzy wszędzie się czuć dawał.—Wkrótce ma już przyjechać do Lublina pan Trapszo z nowem towarzystwem dramatycznem, w celu rozpoczęcia przedstawień w tamtejszym teatrze.

* (Wypadki). Onegdaj Katarzyna Gawrońska, wieku lat 45 licząca, jako mocno chora, będąc prowadzona do szpitala, w drodze życie zakończyła.—Tegoż dnia około godziny 10 w domu N. 1565*d.* przy ulicy Chłodnej, w mieszkaniu jednej z lokatorek zatliła się belka, przytykająca do komina, która po natychmiastowem przyby-

cia straży ogniowej, została ugaszoną, nie zrządziwszy wielkich szkód. — W dniu wczorajszym Antonina Zaborowska, trudniąca się szyciem, lat 42 i staroz. Moszek Niszenszal, lat 57 wieku liczący, nagle życie zakończyli. W tymże dniu, w cyrkule 9 powożący dorożką N. 216, Józef Biernacki, skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy, przejechał Franciszkę Staniszewską, młodą dziewczynkę lat 15 liczącą. — Również tego samego dnia, malenkie dziecko 8 dni życia liczące, oddane na wykarmienie Antoninie Ajzert, z niewiadomej przyczyny nagle zmarło.

* Nr. 23 *Gazety Rolniczej* wyszedł i zawiera:—Kronika paryzka, p Z Gawareckiego.—Korespondencje:—z Prus zachodnich, p. Ch ,—z Pragi-Czeskiej, p Ad. N.,—z pod Zamościa, p. M. Bronę,—z Żytomierza, p. T ,—z okolic Lubartowa, p L. Zaleskiego.—Rozmaitości gospodarskie. Konie żmudzkie, p. P.—Nowiny gospodarskie. — W odcinku: — Spostrzeżenia rolnicze z podróży w środy w Poznańskiem, do Cieplic w Czechach, p. H. Trąmpczyńskiego, — Pisma specjalne polskie (c. d.) p A. Makowieckiego.

* Poszyt 4-ty (na miesiąc kwiecień) *Przeglądu Technicznego*, wyszedł z druku i zawiera: — O urządzeniu i oświetleniu galerji obrazów i rzeźb. p. Wojciechowskiego — Fizyka naszej ziemi, p. F. B. — Badania nad środkami unknienia szkodliwych skutków dymu. Rozprawa K. Wye Wilhelma.—Lokomotywa dróżna, p F. B.—Znaczenie ziemi jako przewodnika przy telegrafach elektrycznych, p. N P. Przegląd pism perjodycznych zagranicznych, p. E. P.—Bronzowe dysy do wielkich pieców, p. W. G.—Tablice zamiany miar.

---

* (Zwycięztwo). *Orenburg, 26 maja.* Jenerał-major Romanowski donosi: Dnia 8-go maja, główna armja emira bucharskiego, w liczbie 40,000 ludzi z 21 działami, rozbitą została na głowę pod Idżarą. Emir ratował się ucieczką do samego Dżuzaku, ze 100 sarbazami i 2 działami. Reszta artylerji, tudzież parki, dwa ogromne obozy, tabor, pozostały w naszem ręku. Nieprzyjaciel zostawił na miejscu przeszło tysiąc trupów; z naszej zaś strony straty są nieznaczne. (*Rus. Inw.*)

* (Hr. Ledóchowski), arcybiskup gnieźnieński i poznański, występuje, podług *Allg. Aug. Z.*, bardzo energicznie przeciw dążnościom politycznym duchowieństwa polskiego.

* (Gradobicie). *Patr. Z.* pisze: Z wielu powiatów Pomorza i prowincji poznańskiej, mianowicie z Tczewa, Malborga, Królewca, oraz z powiatów bydgoskiego i gnieźnieńskiego, donoszą o znacznych gradobiciach spowodowanych burzą, która miała miejsce 1-go b. m. Klęską tą dotkniętych zostało wielu takich gospodarzy, którzy niezabezpieczyli swych pól od klęsk elementarnych. Pora by już była asekurować pola.

Telegramy.

Florencja, *9-go czerwca.* Druga kategorja klasy 1842 -1845 roku, została powołana pod broń.

Frankfurt, *10-go czerwca.* Na posiedzeniu sejmu związkowego, Prusy odparły zarzut, jakoby chciały gwałtem wcielić księztwa nadbańskie i oświadczyły, że Austrja przez oświadczenie swe na sejmie związkowym 1-go b. m., zerwała traktaty. Prusy gotowe są oddać kwestję szlezwicko-holsztyńską do rozstrzygnięcia parlamentowi niemieckiemu według reformy Związku, ale sejm związkowy jest do tego niekompetentnym. Austrja po zerwaniu traktatu gasteinskiego, nie ma prawa zwołania stanów w Holsztynji. Na to Austrja zaprzeczyła, jakoby miała zerwać traktaty, utrzymywała, że Prusy je zerwały przez wkroczenie do Holsztynji i zaprotestowała.

Bukareszt, *10-go czerwca.* Izba odrzuciła projekt wypuszczenia za 32 miljonów papierowych pieniędzy z kursem przymusowym. Rząd zażądał podatku wojennego w takiej wysokości. Wkroczenie turków dotąd się nie potwierdziło.

Kiel, *10-go czerwca.* Skoro Gablenz odmówił wezwaniu Manteuffla co do ustanowienia wspólnego rządu i cofnięcia zwołania stanów, sam Manteuffel przystąpił do ustanowienia wspólnego rządu dla obu księztw. Scheel-Plessen został mianowany prezesem i wydana została proklamacja. Manteuffel wystąpi przeciwko nieprawnym działaniom dotychczasowego rządu holsztyńskiego i zwołanemu zgromadzeniu stanów. Według proklamacji, Prusy rychło zwołają stany obu księztw.

Uzbrojenia.

* *Z Włoch* donoszą, że król podpisał w Turynie dekret, powołujący pod sztandary popisowych zrodzonych w latach 1841, 42 i 43, oraz wyjątkowym sposobem tych także, którzy urodzili się w r. 1846. Popisowi ci mają znajdować się już 10-go b. m. pod bronią i użyci zostaną do utworzenia armji rezerwowej. Ma być także postanowione utworzenie 6-go korpusu armji, który rozstawiony zostanie w Toskanji; korpusem tym dowodzić będzie jenerał Pallavicini. Ochotnicy mają być podzieleni na cztery dywizje, dowodzone przez jenerałów Bixio, Cosenz, Medici i Sirtori. Wiadomo, że Włochy spodziewają się rozległych działań wojennych ze strony floty, i powiadają, że wypłynęła już ona z Tarentu na morze. Ta może okoliczność dała powód do pogłoski, że okręta austrjackie ukazały się już na morzu Śródziemnem, głównie zaś na morzu Jońskiem; lecz *Opinione* oświadcza, że pogłoska ta jest fałszywa, albowiem w pierwszej zaraz chwili obawy wybuchu wojny, Austrja dała przeciwnie znać swym okrętom wojennym, ażeby cofnęły się do Pola, gdzie są dotąd skoncentrowane. (*Nordd. A. Z.*)

* *Wrocław, 8 czerwca.* Pierwszy korpus armji ma być oddany pod dowództwo księcia następcy tronu pruskiego; część 6-go korpusu armji posłaną zostanie do górnego Szlązka. Wojska 5-go i 6-go korpusu armji, tworzące awangardę, biwakują już od wtorku w nocy bez ognia, ażeby być w możności odparcia niespodzianego ataku ze strony wojsk austrjackich. (*Schl. Z.*)

* *Rastatt, 8 czerwca.* Wojska pruskie wychodzą ztąd, i zgodnie z uchwałą związkową, zastąpione zostaną przez badeńczyków. Powiadają, że wychodzące ztąd bataliony pruskie połączą się z korpusem pruskim. który ma być skoncentrowany pod Wetzlar. (*Wolff's T. B.*)

* *Kassel, 8 czerwca.* Rząd elektora gani zamiar większości komisji militarnej sejmu związkowego, użycia brygady hesko-elektoralnej na obsadzenie Moguncji. (*Tamże*)

* *Z Włoch* donoszą, że wszystkie dzienniki tameczne odznaczają się uposobieniem wojowniczem. Do *Provincia* piszą, że walka jest nieunikniona i że bardzo być może, iż kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się pomiędzy 10 a 12 b. m. *Gazetta ufficiale* ogłasza nominację Menottego Garibaldi na podpułkownika w korpusie ochotników włoskich. (*La Patr.*)

* Od granicy austrjacko-szlązkiej donoszą pod dniem 4-m b. m., że pomiędzy stojącemi tam wojskami austrjackiemi wydarzają się często wypadki tyfusu. (*Patr. Z.*)

* *Poznań, 3 czerwca.* Dyrekcja policji wzywa za pomocą obwieszczenia, rozlepionego na rogach ulic, wszystkich mężczyzn w wieku od 23 do 31 lat, którzy nie służyli dotąd w wojsku, i którzy zaliczeni zostali do rezerwy zapasowej, lub też zostali uznani za zdolnych jedynie do rzemiosł, lub też nareszcie zostali odesłani do domów jako nadliczbowi lub niekwalifikujący się do armji, ażeby zgłosili się do 20 b. m. do urzędników rewirowych, utrzymujących księgi poboru wojskowego, i podyktowali swe nazwiska do zapisania. Środek ten ma na celu, ażeby wrazie potrzeby większej liczby rezerwistów zapasowych, która wydarzy się może w ciągu tego lata, mogło mieć miejsce ponowne wymusztrowanie tych ludzi. Pobranie z tych klas ludzi zdolnych do wojska da jednocześnie możność rozpuszczenia w większej liczbie do domów żołnierzy starszych lub żonatych. Takie ponowne wymusztrowanie jest pod dwojakim względem pożądane: najpierw dla żołnierzy, którzy zostaną zachowani dla swych rodzin i wrócą do nich, i powtóre dla okręgów i gmin, które są nie mało obarczone z powodu opieki jaką rozciągają nad rodzinami żołnierzy żonatych. (*Tamże.*)

* *Brescia, 6 czerwca.* *Gazeza urzędowa wenecka* zamieściła ogłoszenie delegacji, ażeby mieszkańcy Wenecji zaopatrzyli się w żywność na trzy miesiące. (*Nord.*)

Afryka.

* (Cholera). *Aleksandrja, 4 czerwca.* W Dżeddah i okolicach wydarzyło się kilka wypadków cholery sporadycznej, lecz nie epidemicznej. Osoby i towary przybywające morzem Czerwonem, ulegają w Suezie kwarantannie 15-dniowej. W Egipcie stan sanitarny jest wyborny. (*La Patr.*).

Ameryka.

* (Bil rekonstytucyjny.— Jen. Scott). Ajencja Reutera podaje następujące wiadomości z Nowego Yorku, z daty z 30 maja. Senat odrzucił paragrafy bilu rekonstytucyjnego, odmawiające byłym rokoszanom prawo głosowania.— Jenerał Scott zmarł. (*Wolff's T. B.*).

Anglja.

* (Obrona). Na posiedzeniu izby wyższej odbytem w dniu 5-ym b. m., lord Clarendon wystąpił z odparciem oskarżenia wymierzonego przeciwko niemu w dniu poprzednim w izbie gmin przez p. Disraeli. Szanowny szef Foreign-office, zaprzeczał energicznie temu, iż na kongresie paryzkim 1856 pod żadnym względem nie starał się o przytłumienie wolności prasy w Belgji. Dowodził on wprawdzie na kongresie, że niektóre dzienniki belgijskie nadużywały tej wolności, usprawiedliwiając królobójstwo; ale na taką infamję miał prawo słusznie się oburzać. Równocześnie jednak jako reprezentant kraju, w którym panuje wolność prasy, oświadczył, że niezgodziłby się na środki, któreby miały na celu ograniczenie tej wolności. (*La Fr.*)

* (Bil reformy). W parlamencie angielskim trwają jeszcze rozprawy nad bilem reformy; lecz pomimo tych nieustannych rozpraw, albo raczej z powodu takowych, sfery ministerjalne wynurzają przekonanie, że w ciągu tegorocznej sesji nie przyjdzie do ogłoszenia prawa o rozszerzeniu atrybucji wyborczych. Pomyślny dla rządu rezultat osiągnięty przy głosowaniu nad poprawką kapitana Hayter'a pochodził ztąd, że w obec groźnej sytuacji na lądzie stałym Europy, izba niższa życzy sobie uniknąć zmiany ministerjalnej. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Odpowiedź austrjacka). *Wiedeń, 8 czerwca. Wien. Z.* ogłasza depeszę austrjacką z 1 go b. m., obejmującą odpowiedź na zaproszenie na kongres. W odpowiedzi tej powiedziano: Austrja przywiązuje zbyt wielką wartość do dobrodziejstw pokoju, ażeby nie miała spoglądać z zadowoleniem na usiłowania odwrócenia klęsk wojny. Pomimo bardzo naturalnych zarzutów, jakie mogłaby wywołać myśl zgromadzenia, powołanego do roztrząsania kwestji, mających dla rządu austrjackiego bardzo drażliwy charakter, Austrja nie może odmówić udziału w tych usiłowaniach. Rząd cesarski życzy sobie jedynie mieć wprzód zapewnienie, że mocarstwa nie będą tam dążyć do odosobnionych interesów, na niekorzyść pokoju powszechnego. Zdaje się niezbędnem wyłączyć wszelką kombinację, dążącą do tego, ażeby zapewnić jednemu z państw zaproszonych zwiększenie terytorjalne lub wzrost potęgi. Bez tego, zdaje się niepodobieństwem rachować na pomyślny rezultat zaproponowanych narad. Rząd .... upatrywać będzie bezwątpienia w tem żądaniu szczere życzenie zapewnienia dla konferencji jedynej podstawy, zdolnej zapobiedz ułudom i zabezpieczyć istniejące prawa. Jak skoro dane będzie żądane zapewnienie, rząd cesarski poszle jak najśpieszniej swego pełnomocnika do Paryża. Samo przez się rozumie się, że zgodzenie się na roztrząsanie sporu włoskiego, nie może zmieniać ani przesądzać postawy przyjętej przez rząd cesarski względem króla Wiktora Emanuela. Sądzić należy, że prawo publiczne europejskie i traktaty służyć będą za naturalne punkta wyjścia. Rząd cesarski jest tego zdania, że ta uwaga nie da powodu do żadnego zarzutu. W końcu rząd cesarski musi wyrazić zadziwienie, że nie został zaproszony i rząd papiezki. Władza świecka papieża jest faktem powszechnie uznanym; papież przeto posiada niezaprzeczone prawo do zabrania głosu na naradach w sprawach włoskich. Depesza tak się kończy: Jw. pan raczysz dać nacisk tym wyrazom, że nasze usiłowania przyjęte będą w tymże duchu lojalności, w jakim są robione. Sądzimy, że oddajemy przysługę interesowi powszechnemu gdy żądamy objaśnień zdolnych rzucić na sytuację większe światło. (*Wolff's T. B.*)

* (List cesarski). *Wiedeń, 9 czerwca.* List własnoręczny cesarza do hrabiego Colloredo-Mansfeld, ogłoszony w dzisiejszej gazecie urzędowej, pochwala sumienną czynność komisji kontrolującej dług

państwa i zupełny porządek w służbie tejże kontroli, oddaje słuszność zamiarowi patrjotycznemu członków komisji przy roztrząsaniu legalnie usankcjonowanych środków finansowych i pozostających z niemi w związku względów politycznych, i kończy się tak: Szczerem i nieustannem usiłowaniem cesarza jest urzeczywistnienie zapowiedzianego uroczyście spółdziałania ludów w prawodawstwie i finansach. Nic cesarza bardziej nie uszczęśliwi jak to, jeżeli patrjotyczne spółdziałanie, wychodzące na jaw w obec grożących niebezpieczeństw wojny, oddziała także stanowczo na kwestje wewnętrznego ukształtowania państwa i doprowadzi do zgodnego z konstytucją organizmu. (*Wolffs T. B.*)

* (Komitet nadzwyczajny. — Adres lojalności). *Peszt, 5-go czerwca.* Projekt komitetu do spraw nadzwyczajnych ma być przedstawiony w sobotę na pełnem zebraniu izby.—Miasto Klausenburg wysłało do cesarza adres lojalności.—*Idök Tan.* donosi z Groswardein (Wielkiego Waradzynu), że mieszkańcy z radością przyjęli wiadomość o wysłaniu adresu lojalności przez m. Peszt. (*Wien. Z.*)

* (Prace sejmowe). *Peszt, 6-go czerwca.* Komitet do spraw nadzwyczajnych zredaguje zapewne dziś swój projekt i przedstawi go natychmiast komisji do rozpatrzenia. Podkomitet do spraw wspólnych odbywać będzie w tym tygodniu bez przerwy swoje posiedzenia. (*Wien. Abp.*)

Francja.

* (Odpowiedź na depeszę austrjacką). *N. Freie Presse* podaje w następującem streszczeniu odpowiedź gabinetu francuzkiego na depeszę austrjacką z 1-go b. m.: Rząd francuzki nie jest w stanie zadosyć uczynić warunkom, pod jakiemi Austrja chce wziąć udział w konferencji. Musi on przeto zrzec się dalszych skutków swego zaproszenia. Rząd francuzki ubolewa, że takie warunki zostały sformułowane, lecz pojmuje i szanuje takowe. Zresztą nie traci on nadziei, że przyjdzie chwila, w której będzie mógł wznowić i doprowadzić do pożądanego celu, przy spółudziale wszystkich wielkich mocarstw, swe bezinteresowne usiłowania dla szczerego i trwałego zapewnienia pokoju Europy. (*Wolffs T. B.*)

* (Hr. Goltz). *Paryż, 7 czerwca.* Hr. Goltz, ambasador pruski przy dworze tutejszym, przyjmowany był dziś o 2-ej po południu przez cesarza, któremu złożył w imieniu króla pruskiego podziękowania za usiłowania jego cesarskiej mości w interesie utrzymania pokoju. (*La Patr.*)

* (Traktat prusko-włoski.) *Siècle* donosi według listów prywatnych, że traktat pomiędzy Prusami a Włochami został stanowczo podpisany, zapewne co do warunków wspólnego działania, i że obydwaj sprzymierzeńcy wystąpią razem do walki z Austrją. (*La Fr.*)

* (Prawo spadkowe.) *Paryż, 6 czerwca.* Na wczorajszem posiedzeniu, ciało prawodawcze postanowiło odesłać do komisji dwa pierwsze artykuły projektu odnoszącego się do praw dziedzicznych i spadkowych a potem przystąpiło do głosowania nad trzecim artykułem. Powodem odesłania tych artykułów było żądanie, ażeby komisja wyjaśniła jak należy, artykuł 1-szy, przy którego tłomaczeniu powstały trudności, i zbadała na nowo zarzuty poczynione artykułowi 2-mu. Komisja rozpatrzy jeszcze raz prawie wszystkie paragrafy prawa, nad którem rozprawy zostały odroczone z tego względu, ażeby komisja miała czas do ułożenia nowego projektu. Tymczasem izba rozpoczęła rozprawy nad projektem do prawa o amortyzacji. (*La Fr.*)

Hiszpanja.

* (Pełnomocnictwo finansowe). *Madryt, 5 czerwca.* *Epoca* wątpi o przyjęciu poprawek postawionych w sobotę do projektu do prawa dotyczącego pełnomocnictw finansowych dla rządu. Pismo to powiada, że większość żądać będzie, ażeby izba stale zasiadała. (*Tamże*).

Holandja.

* (Sprawa osad). *Haga, 5 czerwca.* Na dzisiejszem posiedzeniu pierwszej izby, minister osad przedstawił program nowego gabinetu. Wejście Zuylera uważa on za stosowne w obecnem położeniu Europy. Kwestja osad wymaga przedewszystkiem rychłego rozwiązania. Rząd powinien starać się o usunięcie wątpliwości co do oświecenia publicznego. Izba zastrzegła sobie rozprawy nad tym przedmiotem. (*Wien. Z.*)

Niemcy.

* (Depesza). *Hamburg, 8 kwietnia.* *Hamb. Corr.* ogłasza depeszę gubernatora Manteuffla do feldm. por. Gablenza z 6-go b. m., w której powiedziano: Z powodu oświadczenia złożonego przez Austrję na sejmie związkowym i zwołania stanów holsztyńskich, konwencja gasteińska została naruszoną, i zdaniem Prus, wraca znowu położenie jakie miało miejsce przed konwencją gasteińską. Na skutek rozkazu swego rządu, wkroczy on (Manteuffel) w tych dniach do Holsztynji w kierunku Bramstedt i Itzehoe, lecz nie obsadzi miejscowości zajętych przez wojska austrjackie; otrzymał on od króla rozkaz unikania, ile możności, zajścia. Spodziewa się on dojść łatwością do porozumienia z Gablenzem co do nowych stosunków i pozostawi nietkniętym zarząd cywilny, gdyż żywi nadzieję, że obaj monarchowie zapobiegną grożącej wojnie za pomocą wzajemnych układów pokojowych. (*Wolffs T. B.*)

* (Proklamacja). *Szlezwig, 8 czerwca.* Ogłoszona tu została proklamacja gubernatora barona Manteuffla do szlezwigczyków, w której powiedziano między innemi: Prawa monarsze króla zostały w Holsztynji naruszone, interesa kraju są zakwestjonowane, zwołanie bowiem sejmu jednego z księztw, może mieć miejsce jedynie w celu utorowania drogi do zwołania ogólnej reprezentacji. Dla zabezpieczenia prawa, otrzymałem polecenie posunięcia wojsk do Holsztynji. Środek ten ma charakter obronny. Przekonałem się o waszym legalnym sposobie myślenia i daję tego dowód ogałacając księztwo z wojsk. Dowiedziecie, że nie obawa, lecz lojalność była pobudką waszego dotychczasowego zachowania się. Poznaliście mnie należycie i znacie moje przywiązanie do interesów krajowych. Nie wątpcie o potędze i woli Prus. Zaufajcie i jednemu i drugiemu. (*Tamże*)

* (Plan reformy). *Baden, 8 czerwca.* Wielki książę badeński oświadczył, że pochwala pruski plan reformy w ogólności i w szczegółach. (*Tamże.*)

* (Sejm). *Drezno, 8 czerwca.* Pierwsza izba zatwierdziła politykę rządu w kwestji uzbrojeń i przyjęła co do kredytu militarnego uchwały drugiej izby, lecz odrzuciła uchwałę tejże izby w przedmiocie przyjęcia propozycji zwołania parlamentu. Wniosek komisji tak brzmi: Uprasza się rząd o spółdziałanie w kwestji reformy związku, odpowiednio potrzebom Niemiec, zwłaszcza zaś o przyczynienie się do jak najrychlejszego zwołania parlamentu. (*Tamże.*)

* (Załoga Moguncji.—Usiłowania pokojowe). *Frankfurt nad M., 8 czerwca.* Hanower, Hesja elektoralna, Oldenburg i państwa składające się na dywizję piechoty rezerwowej, popierają Prusy w kwestji załogi Moguncji, i toż samo czynią także Bawarja, Baden, oba Meklenburgi, miasta hanzeatyckie, i jak powiadają, także Luksemburg. — Wielki książę wejmarski i książę koburgski popierają usiłowania pokojowe wielkiego księcia badeńskiego. Meiningen, wbrew decyzji innych państw turyngskich, jest za parlamentem i reformą. (*Tamże*).

* (Zaprzeczenie). *Drezno, 9 czerwca.* *Dresd. Jour.* pisze: Rząd saski nic nie wie dotąd o okólniku francuzkim, napominającym średnie państwa, ażeby pozostały neutralnemi w zajściu austrjacko-pruskiem. (*Wolffs T. B.*)

* (Przysięga). *Stutgard, 8 czerwca.* Izba deputowanych odrzuciła wniosek dep. Wolffa, ażeby wojskowi składali przysięgę na konstytucję. Posiedzenia sejmu zostały zamknięte dziś o 3-ej po południu. (*Tamże*).

* (Kwestja reformy). *Karlsruhe, 8 czerwca.* W okólniku pruskim z 28 maja w kwestji reformy związku powiedziano: Co się tyczy osobiście jego królewskiej mości, dalekim jest od niego zamiar skrzywdzenia lub uciskania książąt niemieckich, swych sprzymierzeńców związkowych. Król chce wraz z nimi, jako równymi, mieć wspólne, lecz lepsze niż dotąd, staranie o zapewnienie wspólnego bezpieczeństwa wewnątrz i na zewnątrz. Kto tę szczerą chęć i skierowane oddawna do tego celu usiłowania jego królewskiej mości, przedstawia jako rezultat ambicji osobistej, ten skrzywia fakta, świadczące wyraźnie o sposobie postępowania i myślenia króla. Jego królewska mość dalekim był zawsze od zamiarów ambitnych, szukających zadosyć uczynienia kosztem sąsiada i sprzymierzeńca związkowego, jakkolwiek król, po licznych doświadczeniach, zaniechał zmuszania oszczerstw do milczenia. I teraz także król, proponując reformę związku, nie chce narzucać monarchom niemieckim takich ofiar, którychby Prusy nie były gotowe ponieść w interesie ogółu. (*Tamże*)

* (Odpowiedzialność Prus). *Dresd. Jour.* rozwodzi się w obszernym artykule nad początkiem i rozwojem obecnego groźnego przesilenia. Dowodzi on aż do najmniejszych szczegółów, że każdy punkt bieżącego nieporozumienia, każdy krok pogorszający coraz bardziej położenie rzeczy, spada ciężarem na Prusy, że one same tylko odpowiedzialne być muszą za wszystkie możebne następstwa swojej polityki. (*Wien. Abp.*)

* (Zdania o wojnie). W Niemczech kółka umiarkowane zaczynają nabierać coraz większego przekonania, że wojna pomiędzy Prusami a Austrją nie jest bynajmniej wojną gabinetową, ale że Prusy, pomimo tego, że rząd ich nazywają reakcyjnym, stają w obronie liberalnego staroniemieckiego żywiołu naprzeciw feodalnym i słowiańskim interesom Austrji. (*Patr. Z.*)

Prusy.

* (Odpowiedź na adresa). *Berlin, 9 czerwca.* *Sta. Anz.* podaje obwieszczenie, zawiadamiające te miasta i korporacje, które podały do króla adresa za utrzymaniem pokoju, że jego królewska mość polecił odpowiedzieć razem na te wszystkie adresa. W odpowiedzi tej powiedziano: Król widzi z niezadowoleniem, że w adresach tych nie ma wzmianki o poświęceniu i gotowości do ofiar, jaka znajduje się w innych adresach podanych w ostatnich czasach, zwłaszcza zaś z Wrocławia. W odpowiedzi na ten ostatni adres, jego królewska mość oświadczył uroczyście, że powołuje swój lud pod sztandary jedynie dla obrony najświętszego mienia, zagrożonego w Prusach. Król oświadczył jednocześnie, że najgoretszem jego życzeniem jest osiągnięcie porozumienie z sejmem. W obec groźnych i z każdym dniem mnożących się niebezpieczeństw, król spodziewa się, że cały lud pruski, pomny na tradycje swej wielkiej przeszłości, da znowu bezwarunkowo dowody swego jednozgodnego poświęcenia patrjotycznego dla najwyższych i najświętszych interesów ojczyzny. (*Wolffs T. B.*)

* (Odezwa wyborcza.—Nominacje). *Berlin, 8 czerwca.* Berliński konserwatywny komitet wyborczy centralny ogłasza odezwę wyborczą, w której żąda bezwarunkowego poparcia dla polityki zagranicznej rządu, zaniechania sporu wewnętrznego w obec zajścia zewnętrznego i skoncentrowania wszelkich środków państwa w jednym punkcie, w jednem ręku.—Moltke, Roon, książę następca tronu pruskiego i książę sasko-altenburgski zostali mianowani dziś jenerałami piechoty. (*Wolffs T. B.*)

* (Proces). *Berlin, 8 czerwca.* Sąd kryminalny rozstrzygnął dziś sprawę Twestena, wytoczoną mu z powodu mowy mianej przez niego w izbie deputowanych. Prokurator wnosił, za obrazę wymierzoną przeciw ministrowi sprawiedliwości, całemu ministerstwu i wyższemu trybunałowi, za karą jednorocznego więzienia. Sąd oświadczył, że jest kompetentnym i uniewinnił oskarżonego na zasadzie § 84 ustawy. (*Tamże.*)

Turcja.

* (Następstwo tronu.) *Internat.* zapewnia, że sułtan ma zamiar znieść tak samo w Turcji jak w Egipcie dotychczasowe prawo następstwa tronu. Proklamacja, która ma ogłosić tę wolę sułtana, jest już gotowa. Wice-król egipski ma przy tej sposobności nadesłać wiosła dla obchodzenia uroczyście, według istniejących zwyczajów, tej nowości. (*La Fr.*)

* (Lista cywilna.) Podług *Lloyda* peszteńskiego, książe Karol hohenzollerski przyjął na pierwszy rok tylko 60,000 dukatów z listy cywilnej, uchwalonej dla niego w wysokości 100,000 dukatów. W obec smutnego stanu finansów, reszta powyższej sumy ma być użyta na potrzeby państwa. (*Nordd. A. Z.*)

* (Jan Ghika). Depesza z Bukaresztu donosi, że p. Jan Ghika, członek gabinetu rumuńskiego, udał się do Konstantynopola w misji nadzwyczajnej od ks. Karola. (*La Patr.*).

* (List księcia hohenzolernskiego.) *Konstantynopol, 2 czerwca.* Posłannik który przybył do Konstantynopola z listem od księcia hohenzolernskiego, został przedstawiony Aali-paszy, pismo księcia nie zostało jednak przyjęte. Omer-pasza wysłany został w nadzwyczajnej misji do Ruszczuka; do Szumli odeszły posiłki wojskowe; eskadra turecka przeznaczona na archipelag grecki pozostaje tymczasowo w Smyrnie. (*Schl. Z.*)

Włochy.

* (Wzburzenie.) *Florencja, 6 czerwca.* W Wenecji z powodu przymusowej pożyczki, panuje nadzwyczajne wzburzenie umysłów. Tak samo w skutek nadzwyczajnego poboru do wojska, mnożą się bezustannie dezercje. Władze wydały rozporządzenie dla wywiezienia skarbu św. Marka, tak samo jak w roku 1859 żelazną koronę z Monzy. (*Nord.*)

* (Zaprzeczenie). *Mémorial dipl.* podał był wiadomość z Florencji, że gabinet włoski zapropowanował w swej odpowiedzi na zaproszenie na konferencję, ażeby ta ostatnia pomyślała nad środkami zdolnemi zabezpieczyć i ukonsolidować królestwo włoskie. Obecnie zaprzeczają tej wiadomości, z nadmienieniem,

że Włochy mogą same zapewnić swe bezpieczeństwo i że narodowość ich nie potrzebuje wcale ukonsolidowania. (*Nordd. A. Z.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Kraków, 5 czerwca.

Jeszcze o legjonie. — Gazeta *Sioło*.

Tak więc, głos intrygi *Narodówki* i wspólki, w Krakowie nie odniósł skutku; komenda legjonu obwieszcza, jako od dnia dzisiejszego zaczęła swe działania werbownicze, a już dnia wczorajszego przeszło 50 ochotników zostało przyjętych: chociaż zresztą prawdę powiedziawszy, kapitału na wyekwipowanie jeszcze nie ma, w czem intryga jak można było przewidzieć, górę wzięła. Kto wie, jeśliby się była *Narodówka* w swej polemice przeciw *Czasowi*, czyli raczej p. regimentarzowi, trochę jaśniej i wyraźniej wywiązała, możeby się było dało co na niekorzyść legjonu i wytargować, ale pod dzisiejszemi auspicjami, jeśli już nie pieniądze, to ludzie będą.

We Lwowie, jak twierdzi *Narodówka*, pojawi się nowy misjonarz, czyli raczej nowa napaść polska, tym razem w postaci *Sioła*; ma to być jakieś monstrum, zarazem cyryliką i łacińskiemi literami drukowane, aż raz na kwartał wychodzące; szkoda że *Narodówka* pokazując potrzebę takiego misjonarza i dowodząc dla czego cyryliką i łacińskiemi literami drukowane będzie, nie trzymała się już zasady Borkowskiego: „że Rusi właściwie nie ma"; bo pocóż tam było mieszać cyrylikę, zwłaszcza że to pismo podług najświętszych zapewnień filologów narodowych i samejże *Narodówki*, „cerkiewno-moskiewskie"! Na wszelki sposób powinszować należy rusinom, że będą mieli o jeden dowód więcej samo-zwańczego podstępno-polskiego opiekuństwa! K.

Lwów, 6 czerwca.

Nowa broszura p. t. „Katolicyzm i szyzma". — Polemika autora przeciw *Słowu*.

Przed paru tygodniami pojawiła się w Krakowie broszurka pod tytułem: „Katolicyzm i szyzma", której autorem podpisany jeden z tamtejszych księży ks. W. Serwatowski. Usłyszawszy o tem, myślałem, że ks. autor, któren pierwej, jak mi mówiono, przebywał na Rusi, wyda w tym zawodzie coś pożytecznego; tymczasem nasz ks. autor niechcąc odstąpić od metody naszych patrjotów, łowiąc, jak to mówią, w mętnej wodzie, zamiast ryby, złowił — żabę.

Z samego tytułu, a cokolwiek i z treści wnosić należy, iż ks. autor słysząc o postępie i obudzeniu się Rusi z letargu przez Polskę na nią naprowadzonego, zamierzył cel wywarcia takiej to misji na Rusi (dla tego tyle egzemplarzy we Lwowie). Że taka misjonerka już teraz na Rusi za późna, a zatem i bezowocna, przekonany zdaje się już i sam autor, będąc zmuszony w *Czasie* na zadany mu *Słowem* słuszny zarzut, bezsensem odpowiadać. Co się zaś jego współwyznawców tyczy, to przyzna każdy, że im aż teraz pomięszał pojęcia o unji i w ogóle o obowiązku wschodniem. Zobaczymy więc może, jaką dla świętej (!) unji przysługę uczynił?

Z góry dowodząc, jako rusini dawniejsi nigdy nie byli w „szyzmie", ubóstwiając, rozumie się ich rzymsko-polską unję, schodzi autor na pojedyncze opisania obrządku wschodniego, drwiąc (*) sobie na przemianę z wszystkiego, co nie jest w jego kościele! Czy to tak sobie tłumaczą księża katolicy słowa ich głowy kościoła, zastrzegającej unitom po przejściu ich na unję, ich wszelkie dawne obrządki? Czy naresżcie zgadza się to z miłością katolicką, bodajby i zełgawszy, a wyśmiać wiarę, chociaż drugą, ale chrześcjańską?

Cóż więc dziwnego, że lwowska gazeta *Słowo*, nie mogąc sobie również zdać rachunku z fałszywych pojęć autora, na twierdzenie, „jakoby rusini nigdy w szyzmie nie byli", pytając się go, czem była unja brzeska, nic więcej, jak, że to była polska napaść na zlatinizowanie Rusi skierowana, odpowiada. Że zaś ks. autor odpowiadając na to w *Czasie*, nie mając innej wycieczki, jak to zwykle patrjoci jezuityzmu czynią, zeszedł na „Moskwę", czyż to co dziwnego? Ł.

(*) Tak np. na str. 31 z ikonastosu — twierdząc na str. 25, „że nawet żydziby nie przyjęli ikonostasu"; — dalej „o przenajśw. Eucharystji" twierdzi ks. autor (co zresztą jest wierutnem jezuickiem kłamstwem), iż ta bywa, aby nie podlegia zepsuciu na proszek tartą, „i taki proszek eucharystyczny spoczywa w pęcherzu w zakątku ołtarza, lub na ćwieczku na ścianie, bez wszelkiej czci"; czyby też wujeczno-cioteczna siostrzenica ks. autora na Florjańskiej ulicy, była w stanie coś podobnego spleść?

Paryż, 4 czerwca.

Wiadomości z Włoch. — Bordeaux czy Burgund? — Politycy emigracji polskiej; artykuł *Czasu* i zbicie go. — Zawiązanie się towarzystwa gramatykalnego narodowo-polskiego. — Nowy proces w sądzie kasacyjnym w sprawie fałszowania ruskich biletów kredytowych.

We Włoszech zapał coraz bardziej wzrasta; prowincje południowe przysyłają codziennie nowych ochotników, kadry gwardji narodowej, która ma być uruchomioną, są przepełnione ludźmi, w Neapolu zaś musiano zamknąć biura werbunkowe wcześniej niż gdzieindziej dla uniknienia zbytniego natłoku. Zapisało się już 65,000 ochotników, a 40,000 życzy sobie zapisać się. Połowa wielkich domów we Florencji pozostała bez służby. Nie jeden książę nie ma już stangreta i stara się nadaremnie o takowego od ośmiu dni. Nie jeden wielki pan pozostał bez lokaja i musi sam ubierać się. Nie jedena margrabia nie ma już kucharza i musi jadać w restauracji.

Rozprawy nad możebnością wojny przeszły aż do sal jadalnych. We Francji, polityka jest przedmiotem ożywionych rozmów nawet przy stole.

— Panie, zapytuje was lokaj, Bordeaux czy Burgund?

— Burgund! odpowiadacie.

— Ah! Ah! wykrzykują wszyscy chórem, jesteś pan za wojną, gdyż stoisz po stronie Burgundji i mowy mianej w Auxerre!

Jeżeli przeciwnie wolicie Bordeaux: — Winszujemy panu, powiadają wam; jesteście widocznie za pokojem i za mową z 1852 roku: *L'Empire, c'est la paix!* (Cesarstwo, to pokój.)

Politycy polscy rozprawiają bez końca, komentują i roztrząsają czynności dyplomacji. Stawiają oni siebie w szeregu wielkich ludzi, których nikt nie rozumie. Richelieu, Mazarin, Talleyrand, Metternich, książe Gorczakow, Cavour, są zdaniem ich karłami w porównaniu z dyplomatami byłego rządu mistyfikującego. Tak przynajmniej głoszą emigranci z zimną krwią, francuzi zaś śmieją się im w oczy, jak się możecie domyśleć i jak o tem wie sam Klaczko.

Na podstawie korespondencji z Rzymu, zamieszczonej w Nrze 117 *Czasu*, emigranci opowiadają, że Rosja posługuje się dygnitarzami rzymskimi dla wywołania we Francji rozruchów w sferach legitymistowskich. Prasa rewolucyjna polska udaje, że zna położenie Francji. Legitymiści podnoszą wprawdzie głowę i zaczynają intrygować pocichu przeciw cesarzowi Napoleonowi. Lecz niech *Czas* wie, że jego insynuacje wiarołomne, nic się nie przydadzą, i że najzawziętszymi nieprzyjaciołmi cesarstwa francuzkiego są właśnie najgorliwsi stronnicy polaków, począwszy od p. de Montalembert aż do księży oratorjanów i towarzystwa św. Wincentego a Paulo. Administracja francuzka wie zapewne o tem, ile bowiem razy przedsiębierze jaki środek przeciw wychodźcom polskim, tyle razy stronnictwo legitymistyczne francuzkie powstaje na administrację i spotwarza ją. Mieliśmy tego dowód niedawno jeszcze z okoliczności zgromadzenia odbytego w Montmorency i wzbronienia księdzu Jacentemu kazania politycznego na korzyść wychodźców. Ach! mówili panowie legitymiści, za rządów Ludwika-Filipa, podobne wzbronienie nie miałoby miejsca!... I począł się wrzask na rząd cesarski francuzki. A pamflety redagowane przez księdza Żulińskiego za pieniądze członków „Dzieła katolicyzmu w Polsce?" Takie jest pod tym względem położenie rzeczy.

Emigranci polscy założyli tu obecnie siedmdziesiąte trzecie z kolei stowarzyszenie, pod nazwą „towarzystwa gramatykalnego narodowo-polskiego." Ciekawe to stowarzyszenie ma na celu tłómaczyć *gramatykalnie* dzieła treści filozoficznej i politycznej.

Kończę doniesieniem, że sąd kasacyjny roztrząsał dziś sprawę Estermana, Glücka, Plottera, Poznawskiego i pani Szwiesznikow, którzy apelowali od wyroku sądu przysięgłych dep. Sekwany. Obwinieni są oni o fałszowanie i emisję we Francji biletów kredytowych ruskich. Szczegóły na potem. *A. M.*

Kilka słów, jako materjał do historji rewolucyjnej żandarmerji ostatniego powstania.

*(Artykuł drugi *).*

Organizacja tajnej policji w 1862 r. — Powiatowa rewolucyjna organizacja w 1863 r. — Urządzenie żandarmerji przez płockiego komisarza Chęcińskiego. — Gwałty w powiecie ostrołęckim. — Obywatel Bujalski. — Początek, przeznaczenie, formowanie i charakter działalności konnej żandarmerji i straży bezpieczeństwa. — Odrębne cechy każdej z nich. — Ciekawy rozdział kar. — Powodzenia szewców w polskich rewolucjach. — Straszna samowolność straży bezpieczeństwa. — Powieszenie ajenta rządu Michała Bobrowskiego. — Wnioski o ludności wiejskiej.

W poprzedzającym artykule usiłowaliśmy przedstawić martwość polskiego społeczeństwa i ślepe jego podleganie stronnictwu terrorystów; w końcu zaś wspomnieliśmy, że w maju 1863 r. „rząd narodowy," na czele którego stał natenczas Kobylański, dał początek „straży bezpieczeństwa" z której powstali później żandarmi sztyletnicy i wieszający. Trzeba przytem powiedzieć, że urządzenie żandarmerji poprzedzone zostało przez urządzenie policji narodowej, której, od samego początku powstania, agitatorowie przypisywali szczególne znaczenie.

Dla tego, ażeby uwydatnić stopniowość rozporządzeń rewolucjonistów, co do tej gałęzi buntowniczej organizacji, cofniemy się cokolwiek w tył.

Przed początkiem zbrojnego buntu, to jest do końca 1862 r. będące natenczas na czele ruchu, z początku „warszawski miejski," a potem „centralny" komitety, miały swoich ajentów, którzy badali kierunek opinji publicznej, rozpuszczali w towarzystwach pożyteczne dla agitatorów pogłoski, starali się odkrywać nieprzychylnych sprawie narodowej i wykonywali tajne rozporządzenia. Tym sposobem, ajenci takowi, z charakteru swego zatrudnienia byli rodzajem policji.

Zabójstwa zaś, zatwierdzane przez komitet centralny (Felknera) dokonywane były przez osobno do tego najętych ludzi. Organizacja ta była dość silnie rozwinięta tylko w Warszawie, na prowincji zaś w tym względzie nie było nic wspólnego, i wszystko zależało od energji i poglądu osób, stojących na czele miejscowej organizacji.

Pierwsze rozporządzenie tajnej władzy co do urządzenia wszędzie, jednokształtnej policji, wydane było przez członków „rządu narodowego" 16 (28) marca 1863 r. Natenczas wydany został oddzielny dekret, w którym przedstawiona była konieczność bezzwłocznego urządzenia stałej rewolucyjnej administracji, a w dołączonej ustawie wymienione były wszystkie władze cywilne zaprowadzonej organizacji dla wszystkich prowincji *byłego kongresowego królestwa.*

Zbytecznem byłoby przytaczać całą wspomnioną ustawę, odznaczającą się sprzecznościami i nielogicznością, lecz powiemy tylko parę słów o organizacji powiatowej, żeby dotykalniej przedstawić stosunek powiatowej policji i żandarmerji, do innych gałęzi tej złożonej i niedogodnie chodzącej maszyny.

Na czele zarządu powiatowego stał naczelnik powiatu, bezpośrednio podległy naczelnikowi cywilnemu województwa, do którego należał powiat. Naczelnik powiatu powinien był być wyznaczony z miejscowych mieszkańców, żeby mógł lepiej określać miejscowe potrzeby, stopień rozwinięcia tajnej, obcemu człowiekowi nieznanej, organizacji, nakoniec tylko miejscowy mieszkaniec, znający mniej więcej materjalne środki obywateli, mógł zrobić dokładny rozkład podatków. Zresztą w brew temu postanowieniu, po większej części naczelnikami powiatu byli przybysze, naznaczani przez rząd narodowy.

Dla dogodniejszego kierowania całym mechanizmem, przy naczelniku powiatu była urządzona osobna kancelarja składająca się z 5 pomocników zwanych referentami. Referenci mieli następujące czynności: 1-y referent skarbowy, zawiadował właściwie rozkładem, poborem, przyjmowaniem i zachowywaniem zebranych pieniędzy; 2 gi referent wojskowy, obowiązany był zaspakajać żądania naczelników band, i mieć zawsze gotowe wszystko potrzebne dla powstańców; 3-ci referent zajmował się, wyłącznie propagandą pomiędzy włościanami i wykonaniem wszystkich rozporządzeń rządu narodowego dotyczących tych ostatnich; 4-ty referent komunikacji, to jest dróg i mostów, odpowiadał za bezpieczeństwo dróg koniecznych dla powstańców, a jenocześnie obowiązany był wydawać rozporządzenia co do niszczenia mostów, telegrafów, psucia dróg na linjach dla nas potrzebnych; i 5-ty referent opieki i policji, obowiązany był mieć listy wszystkich wdów i sierot, pozostałych po powstańcach i obok tego organizował policję za pomocą której badał opinję publiczną. Zresztą dla lepszego potwierdzenia naszych ostatnich słów przytoczymy z ustawy trzy punkta, określające obowiązki naczelnika policji. Powinien był, jak tam powiedziano: „1°) mieć wiadomości o ruchu wojsk nieprzyjacielskich i śledzić takowy; 2°) odkrywać osoby nieprzyjazne sprawie narodowej, i 3°) odszukiwać ajentów *moskiewskich*. Ustawa nie wspomina co należało czynić z osobami dwóch ostatnich kategorji, lecz można wnosić, że wszystkie one bez sądu i śledztwa, umierały w skutek strasznego pastwienia się fanatyków.

Oprócz naczelnika cywilnego w każdym powiecie był naczelnik wojenny, obowiązany czuwać nad organizacją band i pomagać takowej. Chociaż ostatni nie był oddany pod władzę pierwszego, lecz nie mając prawa niczem rozporządzać w powiecie *de facto*, podlegał naczelnikowi cywilnemu.

*) Patrz *Dzien. Warsz.* Nr 114 i 123.

Siła i rozgałęzienie prowincjonalnej organizacji zupełnie zależały od naczelników województw i powiatów, którym jeden z paragrafów tejże ustawy, poruczał dalsze, zgodne z miejscowemi warunkami rozwinięcie organizacji.

Rozporządzenie to wynikało zapewne z konieczności tej, że rząd narodowy, w miarę przedsięwzięcia przez rząd ruski środków represyjnych, tracił n ci regularnej komunikacji z prowincją i oprócz tego ciągle zmieniający się jego członkowie, mało obznajmieni z mechanizmem rządowym, nie dowierzali swym siłom i zdolnościom; obok tego należy pamiętać o tej szczególności, że cała uwaga rządu była zwrócona na to, aby za pośrednictwem swych pełnomocników komisarzy wojewódzkich, utrzymać policję pod zupełną swą władzę. Rzecz ta łatwo objaśnia się w ten sposób, że tak zwana policja narodowa, była głównym orężem terorystów, a dla tego przy zupełnem zahukaniu mieszkańców, tylko taka tajna władza mogła rządzi krajem, która opierała się na sile stryczka i sztyletu.

Przekonanie o tem, jak można przypuszczać było przyczyną ciągłego powiększania policji, które zakończyło się ustanowieniem żandarmów. *(d. c. n.)*

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk 9 czerwca.

W Anglji tranzakcje zbożowe mało ożywione, jednakże ceny pszenicy krajowej dobrze się utrzymały, a towar zagraniczny więcej poszukiwany płacono o 1 szyling na kwarterze drożej jak w zeszłym tygodniu. Zdawało się, że kryzys finansowa Anglji bliską była końca, bo znaczne remesy gotówką z Ameryki, powiększające obieg pieniężny, budziły zaufanie i kredyt się ustalał, lecz upadek domu bankowego Agra i Marterman w Londynie, w dniu 7 m. b., powiększył znów popłoch i sparaliżował pokup. Jęczmień znajduje kupców po cenach zeszlego tygodnia, również owies przy ustępstwie 6 pensów na kwarterze. Groch bez zmiany.

Na targach francuzkich ruch się powiększa. W Marsylji zakupiono na rachunek włoski 25,000 worków mąki i eksport do Belgji także się wzmacnia. Ceny pszenicy podniosły się zatem na wszystkich placach o 50 centimów na hektolitrze i mają tendencię do dalszego wzmocnienia się. Jęczmień mało ofiarowany, utrzymał się bez zmiany. Owies się cofnął o 25 centimów.

Na naszym placu pszenica była więcej żądaną i ziarno wyborowe płacono o 10 do 15 guld., podrzędne gatunki o 5 do 7½ guld. na łaszcie drożej, jak w zeszłym tygodniu. Żyto w sprzedaży miejscowej trudny ma odbyt, ceny słabe i chwiejące się. Na odstawę na czerwiec i lipiec kontraktowano w początku tygodnia po 280 guld., na lipiec i sierpień po 285 guld., na październik po 300 guld. za 4,910 celnych, w ostatnich zaś dniach płacono na wszystkie termina o 5 guld. na łaszcie taniej. Jęczmień podniósł się o 2½ do 5 guld. na łaszcie. Groch bez zmiany. W przeciągu bieżącego tygodnia sprzedano: pszenicy 39,000 korcy; żyta 7,800 korcy; jęczmienia 8,620 korcy; owsa 1,300 korcy; grochu 2,600 korcy. Płacono: pszenicę 245 do 256 fnt. jasno szklistą złp. 53 gr. 26 do złp. 58 gr. 22; 250 fnt. wysoko pstrą złp. 54 gr. 21 do złp. 56 gr. 13; 238 do 240 fnt. biała złp. 49 gr. 13 do złp. 50 gr. 23; 235 fnt. dobrze pstra złp. 44 gr. 4 do złp. 49 gr. 13; 236 do 237 fnt. z porostem złp. 43 gr. 15 do złp. 45 gr. 15; 229 do 231 fnt. złp. 29 do złp. 37 gr. 15 za korzec. Żyto po złp. 27 gr. 1 do złp. 33 gr. 25 za korzec. Jęczmień po złp. 27 do złp. 30 gr. 10 za korzec. Owies po złp. 17 gr. 10 do złp. 20 gr. 17 za korzec. Groch po złp. 33 gr. 20 do złp. 36 gr. 20 za korzec. Od 2 do 6 czerwca przybyło Wisłą do Gdańska: pszenicy 406 łaszt.; żyta 118 łaszt.; jęczmienia 190 łaszt.; grochu 68 łaszt.; mąki pszennej 98½ cetnarów; kuchów lnianych 1,892 cetnarów; belek dębowych 3,524 sztuk; belek sosnowych 9,502; szweli dębowych 4,386; klepek i bali dębowych 223 łaszt.

Kursa zmian: Londyn 6.18½. Hamburg 151½. Amsterdam 141¾. *Aleksander Makowski et Comp.*

Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

A.) *Pociąg kurjerski*, (1-a i 2-ga klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej z rana, staje w Wilnie o godz. 10 min. 10 wieczorem, w Dynaburgu o godzinie 3 min. 33 w nocy, a w Petersburgu o godz. 5-ej m. 30 wieczorem;—z Landwerowa zaś gdzie przybywa go odzinie 9-ej min. 37 wieczorem, staje w Kownie o 8 min. 56 z rana i w Wierzbołowie o godz. 11 min. 5 rano; — z Dynaburga staje w Rydze o godzinie 11-ej min. 10 z rana.

B.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-ga i 3-a klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej wieczorem staje w Wilnie o godz 1-ej min. 30 po południu, w Dynaburgu o god. 7 m. 7 wieczorem, w Petersburgu o godz. 11-ej min. 30 rano; — z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 12 min. 55 po południu staje w Kownie o godz. 5 m. 32 po południu, a w Wierzbołowie o godz. 7 min. 55 wieczorem.

C. *Pociąg kurjerski* (1-a i 2-a klasa) wychodzi z Petersburga o godz. 1-ej po południu, staje w Dynaburgu o godz. 1-ej min. 49 w nocy (w Rydze o godz. 11-ej min. 10 rano), w Wilnie o godz. 6 min. 15 z rana, w Warszawie o godz. 5 min. 20 wieczorem;—z Landwerowa, gdzie przybywa o god. 7-ej m. 1 z rana, staje w Kownie o godz 8 m. 56 z rana, w Wierzbołowie o godz. 11 min. 5, w Berlinie o godz. 5 min 30 w nocy, w Kolonji o godz. 9 min. 45 wieczorem, w Brukseli o 5-ej z rana, w Paryżu o godz. 10 min. 15 z rana.

D.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-a i 3-a klasa) wychodzi z Petersburga o godzinie 6-ej po południu staje w Dynaburgu o godzinie 9 min. 26 z rana (w Rydze o godz. 5 min. 56 wieczorem), w Wilnie o godz. 2-ej min. 24 po południu, w Warszawie o godz. 4 min. 10 z rana; — z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 3 min. 24 po południu, staje w Kownie o godz. 5 min. 32-ej po południu, w Wierzbołowie o godz. 7 min. 55 wieczorem, w Berlinie o godz. 6 min. 35 wieczorem, w Kolonji o godzinie 8 min. 15 z rana, w Brukseli o godz. 3 min. 15 po południu, w Paryżu o godz. 9 wieczorem.

Uwaga. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu. sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycje tłomoków na minut 15. Każdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się bezpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Patkul* z Petersburga; jenerał-major *Uszakow* i mistrz ceremonji dworu J. C. M., książę *Łabanow-Rostowski* z zagranicy; tajny radca, senator *Karnicki* z gubernji Grodzieńskiej; rzeczywiści radcy stanu: *Dekuciński* z Łochowa, *Chodyński* z Petersburga; małżonka radcy tajnego, baronowa *Stieglitz* z Wiednia;—wyjechali: jenerał-major *Feuchtner* do Petersburga; jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Baranow* do Lublina.

Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 856, wyjechało osób 743; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 246, wyjechało osób 210; -- statkami parowemi przyjechało osób 59, wyjechało 50; —przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 1041, w tej liczbie z zagranicy 22; wyjechało 1273, w tej liczbie za granicę 7.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 9 czerwca 1866 r. a mianowicie, pod adresem: Hużkowski w Petersburgu Izabela Dymiszkiewicz w Słubicach, Oskierka w Wilnie, Tomaszewski w Sejnikach, Jakób Malın w Bogusławiu Kiewskiej gub., Biernawska w Kotlinach;—w dniu 10 czerwca 1866 r Józef Miałkowski we wsi Miszewie, Wanderlich w Kontnich Chaim Lejb w Białym-stoku, Berek Rojzenberg w Słomnicach, Hersz Wejcenblat w Wilnie, Jan Kondratowicz w Moskwie, Ignacy Prusok w Petersburgu.

* W dniu 9 Czerwca 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 9, żeńskiej 5, *Starozakonnych*: męzkiej 2, razem 16; zaślubieni *Starozakonni*: Szydłower Dawid sub. handl, z Danziger Ruchlą; zmarli *Chrześcjanie*: Janczewski Jan lat 68 urzędn.; Gierałdowska Joanna lat 62; Kosiński Feliks lat 49 czel. blach.; Nizyńska Karolina lat 36; Jezierska Marjanna lat 51 żona wyrobn.; Piwowarczyk Jan lat 32 flis; człow. niew lat 30 utopiony; Banaszkiewicz Katarzyna lat 26 służ; Korentz Marjanna lat 45; Skwarczyńska Katarzyna lat 40 w robn., Skuła Bartłomiej lat 55 wyrobn.; Markiewicz Katarzyna lat 99 wyrobn.; Pazio Walenty lat 50 wyrobn.; Puchalski Marjan lat 29 czel. rzeźn.; Watenberg Kazimierz lat 4 syn stol; Liśkiewicz Anna rok 1 cór. szew.; Zambrzycki Daniel rok 1 mies. 6 syn piek.; Zięciak Emilja lat 2 cór. gis.; Czerwińska Karolina dzień 1 cór. stol.; Kuntz Adela dni 8 cór. służ: Niedbau Marjan mies 5 syn szew.; Sochowna Marjanna mies. 4, Korentz Florjan dni 15, Jeżyńska Anna lat 2, Pielawska Helena dni 18, Jadzińska Ewa mies. 2, Sakowska Julja dni 5 wychowańcy dziec. Jezus; *Starozakonni*: Grubsztok Tauba lat 73; Celnikier Samson rok 1 mies. 6.

Kalendarz.

We wtorek, 12 czerwca, — św. Onufrego pusteln. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min, 19.

We środę, 13 czerwca, — św. Antoniego z Padwy. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 40; zach. o godz. 8 min. 20.

Widowiska.

Warszawa, dnia 30 Maja (11 Czerwca).

WIELKI TEATR. — *Jutro*, Na żądanie wystąpienie panny Bogdanow, balet **Modniarki**. (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, dawano Opery **Verbum nobile i Flis**; było osób 200. — *Onegdaj* dawano balet **Katarzyna córka bandyty**, było osób 500.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Zięć Pana Poirier; Piętro wyżej.** (Zacznie się o godzinie 8-ej). — *Wczoraj*, dawano **Damy i Huzary**, było osób 150.

DOLINA SZWAJCARSKA. — Dziś i jutro, Wielki Koncert B. Bilsego. — We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura z op. Norma, Belliniego (z artą); Wilhelm-kadryl, Bilsego; Introdukcja z op. Lohengrin, Wagnera; Fantazja dramatyczna, z op. Afrykanka, Meyerbeera. — II. Odgłos Ossiana, uwertura koncertowa, Gade (z arfą); Trobadours-walc, Lannera; Duet, pieśń, Mendelsohna-Bartholdy (solo na 2-ch trąbkach); Kronika muzykalna, potpourri Bilsego. — III. Uwertura z op. Die Abenceragen, Cherubiniego; Czardas, balet z opery Duch wojewody, Grossmanna, Traumereien, z scen dziecinnych, Schumanna; Chór i marsz z op. Tanhauser, Wagnera. — (Zacznie się o godz. 6-ej i pół; — cena wejścia kop. 20). — *We środę*, Symfonja B dur N. 4 Gade.

CYRK BLENNOWA. — *Jutro*, **Nadzywczajne** Wielkie Przedstawienie i pierwsze wystąpienie **Azteków-liliputów**. — (Początek o godz. 7-ej).

Obserwatorjum Meteorologiczne.

28 maja (10 czerwca).	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	756 5	753 9
Termometr Reaum	+ 13 6	+ 20 0
Stan nieba	pogod.	pogod.

Największe ciepło + 20.°6 R. Najmniejsze ciepło + 14.°0 R.
Z rana d. 30 maja (11 czerwca) + 15.°0 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 5.

Dnia 27 i 28 (8 i 9) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 106, wyzdrowiało 83, umarło 12, pozostało 1673 (mężczyzn 714, kobiet 959); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 160, kobiet 176.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 30 Maja (11 Czerwca) 1866.

	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	82	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę.	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem.	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	83	25	82	83
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej 100 Rs.*)	82	25	81	83
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	61	0	60	—
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	87	50	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	101	—
„ Sierpniowe za rs. 100.	101	50	101	17
Rosyjska pożycz prem z 1865 rs. 100.	110	—	—	—
„ „ „ 1866 „	105	50	105	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel po frank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	66	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	60	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	93	66	—	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	94	—	93	50
WEXLE.				
Berlin . . . 100 Tal. 2 m.	139	50	139	5
„ . . . „ „ k. t.	—	—	—	—
Wrocław . . . „ „ 2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . . „ „ 2 m.	138	60	138	45
Hamburg . . . 300 B. Mk. 2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1 Ft. St. 3 m.	9	40	9	35
Paryż . . . 300 Frank. 2 m.	112	50	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A. 2 m.	104	70	—	—
Petersburg . . . 100 Ru. sr. 1 m.	—	—	—	—
„ . . . „ „ k. t.	—	—	—	—
Moskwa . . . „ „ 1 m.	—	—	—	—
„ . . . „ „ k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 87⅑
*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs k. 12²⁄₉

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *3224*) *Rada Główna Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych.*

Podaję do wiadomości osób interesowanych, że w d. 6 (18) Czerwca r. b. o godz. 3 po południu w sali posiedzeń Rady Szczegółowej szpitala Ś. Jana Bożego w m. Lublinie odbywać się będzie licytacja głośna na 6-letnie t. j. od 1 Czerwca r. b. do tegoż dnia i mca 1872 roku wydzierżawienie folwarku Rury-Bonifraterskie v. Czuby do szpitala S. Jana Bożego w Lublinie należącego, położonego w P cie i O-gu Lubelskim oddalonego od m. Lublina wiorst 3 a obejmującego gruntu mórg 183 prętów kwadratowych 62.

Przystępujący do licytacji złożyć winien.

a) Świadectwa kwalifikacyjne dla dzierżawców dóbr rządowych, postanowieniem Namiestnika Królewskiego z d. 24 Stycznia 1818 r. wskazanej.

b) Vadium w ilości rs. 364 k. 63 od której licytacja in plus rozpoczętą będzie jako wyrównywające wyrachowaniu intraty rocznej, na pewność dotrzymania warunków kontraktowych. Vadium to nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwróconem zostanie.

Przed odbyciem licytacji, każdy do niej przystąpić chcący może się na miejscu o stanie wypuszczonej w dzierżawę realności naocznie przekonać. Warunki zaś licytacyjne do kontraktu i wykaz intraty przejrzane być mogą w kancelarji Rady Szczegółowej szpitala Ś. Jana Bożego w Lublinie oraz w biurze Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Warszawie.

Nadmienia się przytem, że inwentarz żywy i martwy rocznie na pomienionym folwarku będący, może utrzymujący się przy dzierżawie drogą licytacji nabyć.

Warszawa, d. 19 (31) Maja 1866 roku
p. o. Prezesa, Jenerał-Letnant
3) Rożnow.

(*N. D. 3404*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Pauliny Rozengardt obywatelki, z własnych funduszów utrzymującej się w Warszawie pod Nr. 111 mieszkającej a zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 525 zamieszkałego obrane mającej w poszukiwaniu sumy rs 3,000 z procentem 5% od dnia 9 (21 Listopada 1864 r. i kosztów od Ludwika Świątkowskiego obywatela i właściciela dóbr ziemskich Pograszewa z przyległościami w Okręgu i Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałego, protokółem Michała Wacława Markiewicza, Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1865 r sporządzonym w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

Dobra Ziemskie Pogroszewo

z pustkowiem Michałówek w gminie Wolskie Parafji Borzęcin w Okręgu i Gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Ludwika Świątkowskiego należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około włók 30, z których 14 gospodarzy około 10 włók zajmują i ci od daty Najwyższego Ukazu z dnia 2 Marca 1864 r. żadnej powinności dworowi nie pełnią, zawierające.

Na gruncie powyższych dóbr są następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Karczma z drzewa słomą kryta z kominem murowanym, przy której zajazd z drzewa słomą kryty, na stodołę obrócony.
3. Kuźnia z drzewa gontami kryta, komin murowany mająca.
4. Chlewik słomą kryty.
5. Stodoła słomą kryta
6. Stodoła słomą kryta przy której urządzony jest maneż do młockarni.
7. Spichrz z drzewa słomą kryty.
8. Zabudowanie z drzewa słomą kryte, mieszczące w sobie stajnię, wozowniu i wołownię.
9. Obora z drzewa słomą kryta.
10. Zabudowanie z drzewa słomą kryte, dwa kominy murowane mające, przeznaczone dla parobków na mieszkanie.
11. Dzwonek na drewnianem słupku.
12. Chlewik z drzewa słomą kryty.
13. Piwnica murowana słomą kryta.
14. Piwnica drewniana w ziemi urządzona, ziemią kryta.
15. Parschów w ziemi urządzonych dwadzieścia.
16. Chlewików z drzewa słomą krytych dwa.
17. Studnia balami cembrowana bez żurawia.

Inwentarz żywy i martwy akt zajęcia obejmuje.

Z karczmy Franciszek Bieliński płaci rocznie rs. 180 i ma sobie dodane dwie morgi gruntu.

W dobrach tych są trzy stawy nie wielkie, z których dwa są zarybione.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygujacego Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 525 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcia w kopjach doręczone:

1. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne

2. Augustowi Woźniak Wójtowi gminy Wolskie, do których dobra Pograszewo z przyległościami należy we wsi Święcicach Okręgu i Gubernji Warszawskiej położonych urzędującemu na ręce własne.

Obydwom dnia 23 Grudnia 1865 r. 4 Stycznia) 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 3 Grudnia 1865 r. (12 Stycznia) 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I-ym w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana dnia 1 (13) Marca 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Piwoński Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Stycznia 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 7 (19) Stycznia 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu 3 publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, oraz przygotowawczego przysądzenia dóbr rzeczonych, Trybunał wyrokiem d. 12 (24) Maja 1866 r. termin do ostatecznego przysądzenia takowych dóbr na dzień 23 Czerwca (5 Lipca tegoż roku godzinę 10 rano wyznaczył. w którym to terminie spzedaż rozpocznie się od sumy rs. 29,981 k. 90, jako ⅔ części wartości przez biegłych wynalezionej.

Warszawa d. 17 (29) Maja 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *3403*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Józefa Nowakowskiego kupca w Warszawie pod Nr 477*a* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnem Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 525 zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rs 942 kop. 52½ z procentem 6% od dnia 10 Sierpnia 1863 r. oraz drugiej sumy rs. 1,182 kop. 55 z takim że procentem od dnia 10 Lutego n s 1864 r. i kosztów od Antoniego Niemczyk obywatela właściciela nieruchomości Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 1205 przy ulicy Pańskiej położonej, zaś w Warszawie pod Nr 476*a* zamieszkałego, protokółem Jana Orłowskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w dniu 1 13) Lutego 1866 r sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została,

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Pańskiej pod Nr. 1205 na gruncie emfiteutycznym z którego czynsz rocznie rs. 2 kop. 70 opłaca się, pod jurizdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III w cyrkule Policyjnym 8 Administracyjnym 7 i 8, w gminie tychże cyrkołów i Magistratu miasta Warszawy położona prawem własności do exekwowanego dłużnika Antoniego Niemczyk należąca i w tegoż posiadaniu zostająca poszukiwanemi wierzytelnościami obciążona hipotecznie. Ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 2180, albo arszynów 1734 gruntu mająca.

Na gruncie nieruchomości są następujące zabudowania.

1. Dom parterowy z drzewa w mniejszej zaś połowie z cegły palonej na wapno murowany gontami, a od tytułu na wzniesieniu i deskami w części kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Brama wjazdowa dwuskrzydłowa z furtką.
3. Parkan z drzewa z desek.
4. Oficyna parterowa z drzewa gontami kryta komin murowany mająca.
5. Komórki z drzewa z piwniczką drzewem wycembrowaną deskami kryte.
6. Komórki z drzewa deskami kryte.
7. Komórka (Spichlerz) z drzewa deskami kryta.
8. Oficyna masiv murowana o parterze pierwszym i drugim piętrze czyli facyacie blachą kryta, dwa kominy murowane mająca.
9. Komórka z drzewa deskami kryta
10. Komórki z drzewa deskami kryte w których mieści się stajenka i obórka
11. Kloaka z drzewa deskami kryta.
12. Smietnik z bali.
13. Dół na wapno balami z drzewa wycembrowany deskami kryte.
14. Studnia balami wycembrowana z pompą drewnianą i korbo żelazną.
15. Podwórze w części brukowane kamieniem polnym

W nieruchomości tej jest 13 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość cen najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnem Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 525 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I-ym złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr 387 urzędującemu na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 8 (20) Lutego 1866 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 9 (21 Lutego 1866 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 15 (27) Kwietnia 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Piwoński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnem Królestwa Polskiego, w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane

Warszawa d. 2 Lutego (6 Marca) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 22 Lutego (6 Marca) 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu 3-ch publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, nieruchomości powołanej, Trybunał wyrokiem d. 13 (25) Maja 1866 r. termin do przysądzenia przygotowawczego tej nieruchomości na d. 10 (22) Czerwca t. r. godzinę 10 rano wyznaczył, w którym to terminie sprzedaż rozpocznie się od sumy Rs. 4,000 jaką popierający wywłaszczenie wierzyciel podaje, w ostatecznym zaś od ⅔ części wartości przez biegłych wynaleźć się mianej.

Warszawa dnia 18 (30) Maja 1866 r.
Radca Dworu (podpisano) Zgórski.

(N. D. *3400*) *Pisarz Trybunału Cywilnego I. Instancji. Guberni Warszawskiej w Kaliszu.*

W myśl art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Chobrzsńskiego byłego tu Podprokuratora, teraz Sędziego Trybunału Cywilnego, Gubernji Radomskiej w Kielcach dawniej w Kaliszu, obecnie w mieście Powiatowem i Okręgowem Kielcach, Gubernji Radomskiej z urzędu zamieszkałego a zamieszkanie prawne do tego interesu w Kaliszu poprzednio u Józefa Wasiłowskiego Patrona Trybunału, teraz u Teodora Rościszewskiego Obrońcy przy Radzie Stanu Królestwa Polskiego, obrane mającego, od ktorego tenże Obrońca staje i przedaż obecną popiera, w poszukiwaniu sumy rs. 1 200 z procentem 5 od sta od dnia 12 (24) Czerwca 1862 r. i kosztami, z potrąceniem wolnem kwoty rs. 230, protokułem Eugenjusza Wojterskiego Komornika przy Trybunale tutejszym z dnia 15 (27 Lipca r. b., zajęte zostały na przymuszone w drodze Sądowej wywłaszczenie

DOBRA ZIEMSKIE,

Młodawin Wygiełzów,

z przyległościami i przynależytościami. w Okręgu Szadkowskim, Powiecie Sieradzkim, Gubernji Warszawskiej położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Witosława Pstrokońskiego, tamża w wsi Młodawinie Wygiełzowie zamieszkałego należące i przez niego posiadane; w granicach: na wschód z dobrami Marzenin i Wrzesiny, na południe z dobrami Grabia i Rajków, na zachód z dobrami Młodawin górny i dolny, i na północ z dobrami Swiendziejowicami. — Mają ogólnej rezległości około włók 20 mórg 3 prętów 34, czyli około 42 dziesiatyn gruntu, należącego do klasy II, III i IV, mianowicie: w gruncie ornym folwarcznym włók 14 mórg 21 prętów 11, gruntu ornego włościańskiego włóka 1 mórg 17, w ogrodach dworskich mórg 2, włościańskich mórg 2 prętów 25, łąk dworskich włóka 1 mórg 4 prętów 8, łąk włościańskich prętów 114, pastwisk dworskich mórg 6 prętów 190, włościańskich włóka 1. mórg 23 prętów 81, ogrodu owocowego dworskiego z 120 sztukami drzew owocowych to jest: śliwek. jabłoni gruszek, i wiśni i warzywnego dworskiego z inspektami mórg 3 prętów 66 reszta pod zabudowaniami. podwórzami, drogami, sadzawkami i nieużytkami.

Prócz tego kontrowers od strony Grabi około 4 włóki.

Budynki dworskie są: dwór, dwie oficyny stajnia, wozownia. dwie stodoły, szopa sklep owczarnia, obora, kurniki, chlewy i kloaka. Płoty około podwórza. zabudowań i ogródów Przytem drzew topoli i wierzb sztuk około 200, gruszek polnych około sztuk 70, dębów około 24.

Budynki wiejskie obejmują: dziewięć chałup mieszkalnych z tych jedne czworaki cztery obory, jednę stodołę, dwa chlewiki i studnię. Tu mieszkają: Bartłomiej Biela, starozakonny Abraham Wołkowicz, Marcin Dylak, Walenty Adamczak, Izydor Szafarowski, Wawrzyniec Biela, Adam Ignasiak. Mikołaj Zawierta i Jan Krasla gospodarze, Wojciech Adamczak, Wojciech Paszkiewicz Adam Piesiak, Marceli Piotrowski i Marjanna Kowalska komornicy, których wszystkich powinności dawniej spełniane, objęte są protokułem zajęcia, niemniej Jan Chojnowski propinator który płaci rocznie dworowi po rs 150 i posiada 3 morgi gruntu tudzież Ludwik Kowalski kowal odrabiający dworowi wszelką robotę kowalską na swoich statkach i posiada za to 4 morgi gruntu.

W czworakach mieszkają ludzie dworscy.

Szczegółowy opis stanu tych dóbr z wykazem wysiewów, inwentarza i opłacanych popatków skarbowych i ciężarów gruntowych obejmuje wspowniony tu protokół zajęcia dóbr daty 15 (27 Lipca r. b. który doręczony został w dniu 17 (29) Lipca tegoż roku przez Bogumiła Hennig woźnego przy tutejszym Trybunale Mikołajowi Nowackiemu Wójtowi Gminy Marzenina i Konstantemu Rozwadowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Szadkowskiego do rąk ich własnych.

W pisanie protokułu zajęcia do księgi hypotecznej nastąpiło w dniu 2 (14) Września r. b., do księgi zaś zaregestrowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego nastąpiło w dniu 15 27) Września t. r.

Po trzykrotnem ogłoszeniu zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w d. 6 (18) Lisopada, 20 Listopada (2 Grudnia) i 4 (16) Grudnia 1864 r. temin do temczaswego przysądzenia na d. 29 Stycznia (10 Lutego 1865 r. ustanowiono w którym to dniu przy licytacji utrzymał się popierający sprzedaż Teodor Rościszewski Obrońca przy Radzie Stanu za sumę rs. 10,000 i termin do stanowczej sprzedaży na d. 16 (28) Marca 1865 r. godziny 10 z rana na audjencji publicznej miejscowego Trybunału w miejscu zwykłych posiedzeń odbyć się mającej wyznaczonym został. W dniu tym licytacji rozpoczęcie się miało od sumy rs. 10,000 postąpionej na przygotowawczem przysądzeniu. Vadium oznaczone na rs. 1,800 w listach zastawnych z dopłatą różnicy kursu lub w gotowiźnie.

Następnie na żądanie Witosława Pstrokońskiego Trybunał wyrokiem z d. 5 (17) Lutego 1865 r. nakazał taxę dóbr Wygiełcowa w terminie prekluzyjnym trzymiesięcznym przez niego sporządzić się mającą. Wyrok ten potwierdzony został przez Rządzący Senat. Gdy jednak Pstrokoński terminowi prekluzyjnemu upłynąć bezskutecznie niedozwolił popierający sprzedaż wyrokiem z d. 17 (29) Maja r. b. nowy termin do stanowczego przysądzenia na d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1866 r. godzinę 10 z rana uzyskał w którym sprzedaż się odbędzie podług powyższych warunków.

Kalisz, dnia 17 (29) Maja 1866 roku.
Asesor Kolegjalny, J. Migórski.

(N. D 3101)

Nieruchomość pod Nr. 2466 w Warszawie przy ulicy Nowolipie uregulowana jest hypotecznie i nie podzielnie na Marjannę z Wielickich Majewską wdowę po Bonawenturze Majewskim, oraz Kazimierza Majewskiego i Eleonorę z Majewskich Górską, Stanisława Górskiego małżonkę tych dwojga ostatnich jako sukcesorów Bonawentury Majewskiego.

Na domaganie się Kazimierza Majewskiego Trybunał i Sąd Apelacyjny wyrokami daty 15 (27) Stycznia i 2 (14) Września 1865 r. nakazany dział majątku po Bonawenturze Majewskim, a wrazie nie podzielności w naturze, oszacowanie i sprzedaż publiczną rzeczonej nieruchomości Nr. 2466.

Mianowani biegli uznali niepodzielność w naturze, a następnie dnia 13 (25) Października 1865 r. oszacowali tę nieruchomość na rs. 27,099 kop. 12½.

Oszacowanie to Trybunnł zatwierdził wyrokiem daty 7 (19) Lutego 1866 r. Z powodu więc niepodzielności w naturze, wystawia się na sprzedaż publiczną działową,

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowolipie pod Nr. 2466 położona, obejmująca ogólnej rozległości gruntu łokci kwadratowych 5,684 z którego rocznie opłaca się czynszu rs. 3 kop. 60.

Nieruchomość tę składają następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany. frontem do ulicy Nowolipie stojący, o parterze pierwszym piętrze i mieszkaniach poddasznych.
2. Oficyna w części murowana a w części z drzewa wystawiona o parterze.
3. Oficyna z drzewa wystawiona o parterze.
4. Oficyna z drzewa wystawiona o parterze i pierwszym piętrze.
5. Komórki z kloaką o parterze o piętrze z drzewa wystawione.
6. Stajnie, i wozownie, z drzewa zbudowane.
7. Oficyna masiv murowana, o parterze i dwóch piętrach.
8. Oficyna z drzewa o parterze.
9 Oficyna z drzewa o parterze.
10. Studnia balami cembrowana z maszynową pompą i korbą drewnianą.
11. Śmietnik z bali w słupy.
12. Budka z drzewa z piecykiem.
13. Wychodek do uryny z nakryciem z drzewa.
14. Parkan z desek.
15. Bruk z kamieni polnych w podwórzu.

Wszystkie powyższe zabudowania szczegółowo w taksie w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału III złożonej są opisane.

Po odbyciu w dniu 21 Maja (2 Czerwca) 1866 r. drugiej publikcji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, i zarazem przygotowawczego przysądzenia, Delegowany Sędzia Kłodziński wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 15 (27) Czerwca 1866 r. godzinę 5 i pół z południa, który się odbędzie w Sali Audyencjonalnej wydziału III Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549,

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 27,099 kop. 12½ na monetę srebrną, jako szacunku przez biegłych wynalezionego. a Vadium złożyć należy w kwocie rs. 2,000 w Biletach Bankowych.

Warunki i taksę przejrzeć można w Kancelarji popierającego sprzedaż Adwokata pod Nr. 523 mieszkającego i w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału III.

Warszawa d. 24 Maja (5 Czerwca) 1866 r.
Magnuski, Adwokat.

(N. D. 3399)

Dobra Ziemskie Seroki i Lisice, składające się z folwarku Seroki, Ludwików i Lisice, oraz wsi Seroki. Lisice i Granica, w Okręgu i Powiecie Łowickim Gubernji Warszawskiej w dwóch Księgach hypotecznych, jednej dla dóbr Seroki drugiej dla dóbr Lisice, uregulowane, sprzedane będą przez publiczną w drodze działów licytację, na mocy wyroków Sądu polubownego z d. 18 (30) Stycznia 1864 r. tudzież Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z dnia 31 Stycznia (12 Lutego) i 9 (21) Marca 1864 r. zapadłych, na powodztwo Salwjana Jakubowskiego, kupca Iej Gildy w Warszawie pod Nr. 614F zamieszkał go, przeciwko Eugenjuszowi Koniar w Warszawie pod Nr. 612 zamieszkałemu, Hipolitowi Koniar i Mikołajowi Halpert w Petersburgu zamieszkałym tudzież Ludwikowi Halpert w Warszawie pod Nr. 412c zamieszkałemu, wszystkim zamieszkanie prawne u podpisanego Adwokata w Warszawie pod N. 590 obrane mającym, i wreszcie na mocy wyroku tegoż Trybunału z dnia 5 (17) Października 1864 r. którem Eugenjusz i Hipolit Koniarowie, oraz Mikołaj i Ludwik Halpertowie, przez podpisanego Adwokata działający, do popierania sprzedaży tej, w miejsce Salwiana Jakóbowskiego, upoważnieni zostali.

Tytuł własności dóbr tych, uregulowany jest hypotecznie na imie Salwiana Jakóbowskiego nad którego majątkiem Trybunał Handlowy w Warszawie wyrokiem z dnia 5 (17) Października 1864 r. upadłość ogłosił, i Kuratorami Samuela Konitz Bankiera w Warszawie pod Nr. 726 zamieszkałego. tudzież Karola Thieme Obrońcę przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471b zamieszkałego mianował lecz stosownie do zawartych umów, i powołanych wyroków, stanowią one własność spółkową i sprzedaży w drodze działów pomiędzy wyrażonemi wyżej osobami, jako spólnikami, ulegają.

Dobra te oddalone są od miasta Sochaczewa mil 2, od Błonia werst 10. od Wiskitek mil 2, od Warszawy mil 5, od stacji drogi żelaznej w Grodzisku mil 2.

Ogólna powierzchnia całych dóbr wedle pomiaru z r. 1845 wynosiła włók 79, morgów 28, prętów kw. 82, na miarę nowopolską, lecz z tego przypada na grunta dworskie morgów 1360, prętów 41, na osadę po dawnej poczcie morgów 2, prętów 291. i na gaje brzeziny morgów 9, prętów 229, wysiew żyta korcy 134 1¼, pszenicy korcy 146.

W Serokach, dom dworski i spichrz murowane, austerja przy szosie z zajazdem murowana, inne budowle gospodarskie w Serokach tudzież na drugich folwarkach drewniane.

Łącznie z dobrami i za ten sam szacunek, sprzedaje się inwentarz żywy i martwy, którego specyfikacja do taksy dołączona, owczarnia jednak w tych dobrach znajdująca się od sprzedaży jest wyłączoną.

Po odbyciu w d. 22 Października (3 Listopada) 1864 r. publikacji zbioru objasnień i warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia na d. 3 (15) Grudnia 1864 roku godzinę 10 z rana, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale III, przy ulicy Długiej pod Nr. 549 przed W. Józefem Sadkowskim Asesorem Trybunału delegowanym wyznaczony został.

Zbior objasnień i warunki sprzedaży oraz taksa przejrzane być mogą u podpisanego Adwokata sprzedaż popierającego, w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 590 i w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 66,2 6 kop. 20, jako szacunku przez biegłych ustanowionego.

Warszawa d. 22. Paźdz. (3 Listop.) 1864 r.
Józef Kleczkowski, Adwokat.

Następnie po odbyciu w dniu 3 (15) Grudnia 1864 r. przygotowawczego przysądzenia termin do ostatecznego przysądzenia dóbr tych na dzień 18 (30) Marca 1865 r był wyznaczony, lecz z powodu sporów do skutku nie przyszedł.

Obecnie po rozsądzeniu sporów i usunięciu zachodzących przeszkód nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Zieńskich Seroki i Lisice z przyległościami w Okręgu Łowickim Gubernji Warszawskiej położonych na dzień 10 (22) Czerwca 1866 r. godzinę pół do szóstej po południu wyznaczony został.

Warszawa d. 27 Maja (8 Czerwca) 1866 r.
Józef Kleczkowski, Obrońca przy Senacie.

(N. D. 3398)

Dobra ziemskie Miedniewice, składające się z folwarków Midniewice, Hipolitów, Kamionka tudzież wsi Miedniewice, Nowa Wieś Antoniew Stary i Antoniew Nowy, w Ogu i Powiecie Łowickim Gubernji Warszawskiej położone, sprzedane będą przez publiczną w drodze działów licytację, na mocy wyroków Sądu Polubownego z d. 18 (30) Stycznia 1864 r. tudzież Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie z daty 31 Stycznia (12 Lutego) i 9 (21) Marca 1864 roku zapadłych, na powództwo Salwiana Jakubowskiego, kupca 1-ej Gildy, w Warszawie pod Nr. 614F zamieszkałego. przeciwko Eugieniuszowi Koniar, w Warszawie pod Nr 612 zamieszkałemu, Hipolitowi Koniar i Mikołajowi Halpert, w Petersburgu zamieszkałym tudzież Ludwikowi Halpert, w Warszawie pod Nr. 412c zamieszkałemu, wszystkim zamieszkanie prawne u podpisanego Adwokata, w Warszawie pod Nr. 590 obrane mającym, i wreszcie, na mocy wyroku tegoż Trybunału z d. 5 (17) Października 1864 roku którym Eugieniusz i Hipolit Koniarowie, oraz Mikołaj i Lndwik Halpertowie, przez podpisanego Adwokata działający, do popierania sprzedaży tej w miejsce Salwiana Jakóbowskiego, upoważnieni zostali.

Tytułem własności dóbr tych. uregulowany jest hypotecznie na imie Salwiana Jakóbowskiego, nad którego majątkiem, Trybunał Handlowy w Warszawie wyrokiem z d. 5 (17) Października 1864 r. upadłość ogłosił, i Kuratorami, Samela Konitz Bankiera, w Warszawie pod Nr. 726 zamieszłałego, tudzież Karola Thieme Obrońcę przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471b zamieszkałego mianował, lecz stosownie do zawartych umów i powołanych wyroków, stanowią one własność spółkową, i sprzedaży w drodze działów pomiędzy wyrażonemi wyżej osobami jako spólnikami, ulegają.

Dobra te oddalone są od miasta Sochaczewa mil 2 od łowicza mil 3, od Wiskitek werst 5, od Szymanowa mila 1½. od stacji drogi żelaznej w Rudzie Guzowskiej mila 1½.

Ogólna powierzchnia całych dóbr wedle pomiaru z r 1850 wynosiła włók 195, morgów 4, prętów kw. 176 na miarę nowopolską, lecz z tego przypada na grunta, łąki i pastwiska dworskie morgów 1262, prętów 41, na lasy urządzone podług zasad gospodarstwa leśnego morgów 2599 prętów 83, na odpadki leśne ogrody i t. p. morgów 539, prętów 217, wysiew żyta korcy 300, pszenicy korcy 72½.

W Miedniewicach. stajnia. obora, gorzelnia i karczma murowane, inne budowle na wszystkich folwarkach. z dzewa z glinopacy, i z cegły palonej w słupy stawiane.

Łącznie z dobrami i za ten sam szacunek sprzedaje się inwentarz żywy i martwy, którego specyfikacja do taksy dołączona.

Po odbyciu w dniu 22 Października (3 Listopada) 1864 r. publikacji zbioru ojaśnień i warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 3 (15) Grudnia 1864 r. godzinę 10 z rana, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie Wydziąłu III. przy ulicy Długiej pod Nr. 549 przed W Józefem Sadkowskim, Asesorem Trybunału delegowanym wyznaczony został.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży oraz taksa przejrzane być mogą u podpisanego Adwokata sprzedaż popierającego w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 590, i w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 133,121 k. 50, jako szacunku przez biegłych ustanowionego.

Warszawa d 22 Paź. (3 Listop.) 1864 r.
Józef Kleczkowski, Adwokat.

Następnie po odbyciu w 3 (15) Grudnia 1864 r. przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia dóbr tych na dzień 17 (29) Marca 1865 r. był wyznaczony, lecz z powodu sporów do skutku nie przyszedł.

Obecuie po rozsądzeniu sporów i usunięciu zachodzących przeszkód nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr Ziemskich Miedniewice z przyległościami w Okręgu Łowickim Gubernji Warszawskiej położonych na dzień 9 (21) Czerwca 1866 r. godzinę pół do szóstej po południu wyznaczony został.

Warszawa d. 27 Maja (8 Czerwca) 1866 r.
Józef Kleczkowski Obroń. przy Senacie

(N. D. 3409) W dniu 6 (18) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana w domu pod Nr. 1775 przy ulicy Ś-to Jerskiej w wozowni w 2gim podwórzu będącej, sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją Fabryka do wyrabiania Wód Gazowych, na większą skalę urządzona, którą składają następujące objekta:

a) Dwa aparaty miedziane kompletne z pompami do wody i gazu.
b) Jedna wielka pompa gazowa z fabryki Troetzera
c) Wielki Żenerator z ołowiu.
d) Trzy filtry miedziane do czyszczenia gazu.
e) Gazometr miedziany.
f) Dwie korkownice i jedna syffonica.
g) 64 balony miedziane.
h) Dwadzieścia kilka chłodnic miedzianych.
i) Bufeta, namioty, różne wodotryski, naczynia do soków, syffony, omnibus do rozwożenia wód, wóz z skrzynią do rozwożenia odchodów fabrycznych, wózki na dwóch kołach podręczne, wagi decymalne, szyldy, kocieł miedziany do gotowania soków oraz różne meble i t. p.

Sprzedaż tej fabryki w drodze prawnej zajętej odbędzie się ryczałtem.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 4 000 na vadium złożyć potrzeba rs. 300.

Nadmienia się że podług urzędowego dowodu, Fabryka ta będąc podana do ciągłego ubezpieczenia, assekurowaną została w Dyrekcji Ubezpieczeń na sumę rs. 9739.

Wicbrowski Komornik Apelacyjny.

(N. D. 3405) Podpisany Komornik podaje do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe na targu za Żelazną Bramą, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble sosnowe, olszowe i jesionowe obrazy i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Warszawa d. 28 Maja (9 Czerwca) 1866 r.
Dominik *Pawłowski* Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D 3282) Otrzymawszy z Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego, pozwolenie założenia Pensji prywatnej żeńskiej w w mieście Kole, oznajmiam szanownym Rodzicom i Opiekunom, iż 15 Sierpnia roku bieżącego Zakład mój otworzonym zostanie, w którym tak na stancji. jakoteż i przychodzące Panny umieszczone być mogą, a staraniem mojem będzie odpowiedzieć godnie położonemu we mnie zaufaniu.

Marja Bronisława Brzezińska.
(8357)

(N. D 3237) W interesie spadku, potrzebna jest wiadomość teraźniejszego zamieszkania. Julji Kosickiej, córki Jana Ferdynanda i Anny z Rajterów małżonków Kosickich córki po Komorniku Rądowym, która zamieszkiwała do roku 1841 jako panna w Warszawie, a od tego czasu niewiadomo gdzie się znajduje, o udzielenie więc takowej wiadomości, o życiu lub śmierci, oraz zamieszkaniu osoby wspomnionej, uprasza się pod adresem: **M. Wihel** w Warszawie pod Nr. 1066K. ulica Królewska, na ręce Florentyny Hampel w fabryce ram złoconych *na koszt.* (8203)

(N. D. 3323)

W dobrach Radogoszcz Powiecie Łęczyckim, pod miastem Łodzią, w dniu 1 Lipca i następnych r. b., odbywać się będzie licytacja na wyprzedaż inwentarzy żywych i martwych, jako to: **koni, wołów, krów, owiec, wozów, różnych naczyń, sprzętów gospodarczych i gorzelniczych młynków,** oraz **mebli, sprzętów kuchennych, uprzęży, produktów** i t. p. artykułów. Wszystko w znacznej ilości, a to z powodu rozkolonizowania dóbr i zwinięcia całkiem gospodarstwa. (858)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Censury. *DODATEK.*

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).